

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, poniedziałek 29 października 1984

Cena 5 zł

Nr 256 (12 335) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

XVII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

Siła naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwojem ludowladztwa

(PAP) W sobotę wieczorem zakończyło się w Warszawie XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dwudniowym obradom przewodniczył I sekretarz KC PZPR — gen. armii Wojciech Jaruzelski. Komitet Centralny przyjął uchwałę „Zadania partii w umacnianiu państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalaniu praworządności, ładu i dyscypliny społecznej”.

Jako pierwszy głos w dyskusji zabrał Stanisław Błonski — członek KC, rolnik indywidualny we wsi Harta, gm. Dynów, woj. przemyski.

Kolejny mówca Jacek Trojanek — wiceprzewodniczący CKR, docent, prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu stwierdził, że umacnianie państwa zależy w dużej mierze od upow-



Na zdjęciu: podczas obrad przemawia W. Jaruzelski. Fot. — CAF

szechnienia zasady przestrzegania pierwszeństwa interesu ogólnospołecznego przed sprawami jednostkowymi i prywatnymi. Mówca wskazał, że

przedsiębiorstwa nie wykorzystują jeszcze wszystkich uprawnień wynikających z reformy gospodarczej zgodnie z interesem społecznym.

Franciszek Banko — członek KC, I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Chorzów” w Chorzowie, woj. katowickie, powiedział m. in., że działalność partyjna w ostatnich trzech latach to okres wyjątkowo wyjątkowej odpowiedzialnej pracy i walki politycznej.

Po okresie anarchy doszliśmy obecnie do względnej stabilizacji, walczymy o równowagę gospodarczą. Najważniejszym obecnie zadaniem w działalności partyjnej jest kształtowanie świadomości jak najszerzej mas.

Wagę zadań, dotyczących doskonalenia sprawowania przez partię przewodniej roli w społeczeństwie i kierownictwa w państwie uwytknili — także od strony teoretycznej — Edward Erazmus — prof.

Dokonczenie na str. 2

Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych gen. broni C. Kiszcza

Uprowadzenie ks. J. Popieluszki prowokacją mającą zagrozić polityce porozumienia

(PAP) 27 bm. o godz. 20.00 Telewizja Polska w obu programach oraz Polskie Radio w programie I nadały wystąpienie ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszcza na temat dotychczasowych ustaleń śledztwa w sprawie uprowadzenia ks. Jerzego Popieluszki. Oto treść tego wystąpienia:

Przypadł mi dziś niezwykle trudny, gorzki obowiązek przedstawić dotychczasowe ustalenia śledztwa, związanych z uprowadzeniem księdza Jerzego Popieluszki.

Wstrząsnęło ono polską opinią publiczną. W naszej historii, w naszej kulturze politycznej akty tego rodzaju nie były dotychczas znane. Czyn ten wywołał też rozległe echa międzynarodowe.

Zacznę od informacji podstawowych. 19 października późnym wieczorem, w miejscowości Przysiek koło Torunia uprowadzony został ksiądz Jerzy Popieluszko z Warszawy.

Dla odnalezienia ofiary porwania oraz wykrycia sprawców zaangażowane zostały na tychmiast duże siły i środki resortu spraw wewnętrznych oraz pokrewnych służb państwowych. Powołana została specjalna grupa operacyjno-śledcza. Zwróciłem się o pomoc do społeczeństwa. Zano-towano tysiące sygnałów i informacji od obywateli. Środki masowej informacji w granicach uzasadnionych, dobrem śledztwa informowały o postępach w rozwiązywaniu tej powiklanej sprawy.

Działania te doprowadziły do szybkiego wykrycia i aresztowania sprawców porwania księdza Jerzego Popieluszki. Z największą przykrością muszę stwierdzić, że są nimi trzej młodzi funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych.

Organizatorem porwania był kapitan Grzegorz Piotrowski, lat 33, naczelnik wydziału je-dnego z departamentów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, z wykształcenia matema-

tyk, zatrudniony w resorcie od 9 lat.

Współuczestnikami są: porucznik Waldemar Chmielewski, lat 29, wykształcenie wyższe, zatrudniony w resorcie od 7 lat, oraz porucznik Leszek Pe-kała, lat 32, z wykształcenia e-lektronik, zatrudniony w resorcie od 7 lat.

Wszyscy oni pracowali w jednym wydziale, którego szefem był Grzegorz Piotrowski. W oparciu o wstępne rezultaty śledztwa zostali zatrzymani, a następnie, po uzyskaniu niezbędnych dowodów, decyzją prokuratora osadzeni w areszcie śledczym. Został im przedstawiony zarzut uprowadzenia księdza Jerzego Popieluszki, a jeśli dalsze śledztwo to uzasadni — również zarzuty popełnienia innych przestępstw przewidzianych w Kodeksie Karnym.

Niestety, nie mogę obecnie udzielić informacji ani nawet dostatecznie wiarygodnych do-mniemań co do losów ofiary porwania. Podejrzani składają w śledztwie krącoćco różne zeznania, raz po raz zmieniając i odwołując. Odmawiają dotychczas ujawnienia licznych ważnych szczegółów, które mogłyby ułatwić poszukiwania księdza Popieluszki.

Jedną z uzasadnionych hipotez śledztwa zakłada, że o fiara porwania nie żyje. Jeden ze sprawców zeznaje, że ksiądz Popieluszko został po uprowadzeniu pozostawiony żywy na przedmieściach Torunia. Długotrwałe poszukiwania w tym rejonie z udziałem znacznych sił i środków nie przyniosły jednak żadnych rezultatów. Organizator porwania twierdzi natomiast, że osobiste pozbawił życia ofiarę. Rejon, w którym zbrodnia miała być popełniona, również został starannie przeszukany. Żadnych śladów nie odnaleziono.

Pragnę zapewnić, że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a przede wszystkim resort spraw wewnętrznych, nie będzie szczędził żadnych wysiłków.

Dokonczenie na str. 2

Rok przed terminem

Na BAM otwarto ruch pociągów

(PAP) W sobotę — na rok przed terminem — otwarto ruch pociągów na całej, liczącej 3102 km, Bajkalsko-Amurskiej Magistrali Kolejowej.

BAM, której stacjami początkowymi są na zachodzie kraju stacja Lena, a na wschodzie Komsomolsk nad Amurem, otwiera dostęp do najbogatszych zasobów surowców Syberii. Ponadto przy czyni się ona do rozwoju przemysłu w regionie o powierzchni 1,5 mln km kwadratowych.

Budowa BAM odbywała się pod patronatem Komsomolu, który wysłał do pracy przy magistrali 45 000 ochotników. W surowych warunkach klimatycznych, w dziewiczej tajdze budowniczowie ubyli po nad 5000 km torów, wzniesli 4200 mostów, wzdłuż trasy powstało wiele miast i osad.

Konsultacje polityczne ZSRR i Chin

(PAP) Jak poinformowała agencja TASS, w sobotę odbyło się spotkanie ministra spraw zagranicznych ChRL Wu Xueqiana z przedstawicielem rządu radzieckiego na radziecko-chińskie konsultacje polityczne z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Leonidem Iljiczowem. W czasie spotkania poruszono problemy stosunków radziecko-chińskich, a także niektóre zagadnienia międzynarodowe.

Strony przedstawiły stanowiska rządów odnośnie do omawianych spraw. Zwróciły uwagę na pozytywną rolę kontaktów między obu państwami w różnych dziedzinach, opowiedziały się za kontynuacją dialogu politycznego na szczeblu międzynarodowym.

Udała się do Mongolii

Delegacja Sejmu zakończyła wizytę w Związku Radzieckim

(PAP) Delegacja Sejmu PRL zakończyła w sobotę oficjalną wizytę w Związku Radzieckim, złożoną na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

W piątek i sobotę delegacja, z marszałkiem Sejmu Stanisławem Gucwą przebywała w Irkucku, gdzie zapoznała się z działalnością Obwodowego Komitetu Wykonawczego Rady Deputowanych Ludowych, irkuckiej stacji doświadczalnej rolnictwa i innych placówek naukowych oraz gospodarstw.

Posłowie zapoznali się z najważniejszymi formami planowania gospodarczego, organizacji inwestycji, działalnością na rzecz ochrony środowiska naturalnego, współpracy nauk z przemysłem, działalnością socjalną itp. Wymieniono doświadczenia w dziedzinach interesujących obie strony.

Delegacja Sejmu PRL z Irkucka przybyła do stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej Ulan-Bator, dokąd została zaproszona przez Wielki Churał Ludowy.

Rozmowy D. Batmuncha w Moskwie

Współpraca radziecko-mongolska

(PAP) W sobotę zakończył wizytę w Związku Radzieckim sekretarz generalny KC MPLR Dżambyn Batmunch. W jej trakcie został on przyjęty przez Konstantina Czernienkę i Nikołaja Tichonowa, z którymi przeprowadził rozmowy na temat stosunków dwustronnych oraz omówił niektóre problemy międzynarodowe.

W Moskwie opublikowano wspólny radziecko-mongolski komunikat o wizycie, w którym stwierdza się m. in.:

Strony z zadowoleniem

stwierdziły, że radziecko-mongolskie stosunki oparte na zasadach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu mają wszechstronny, kompleksowy charakter i z każdym rokiem stają się coraz bardziej dynamiczne i głębokie. Jednocześnie strony uznały, iż celowe będzie opracowanie długoterminowego programu rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim i Mongolią do roku 2000.

F. Castro przyjął M. Rakowskiego

(PAP) 26 października członek KC PZPR, wicepremier Mieczysław Rakowski znalazł się na czele delegacji polskiej, która w piątek zakończyła wizytę na Kubie, został przyjęty tego dnia przez I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby (KPK) przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Fidelia Castro Ruz oraz przez II sekretarza KC KPK, wiceprzewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów, mini-

stra Rewolucyjnych Sił Zbrojnych gen. Raula Castro Ruz. Obaj przywódcy wyrażali zainteresowanie sprawami Polski oraz z uznaniem oceniali osiągnięcia polityki PZPR w umacnianiu stosunków społeczno-politycznych oraz przywracaniu więzi społecznych i także utrwalaniu pozycji polskiej na świecie i we wspólnocie socjalistycznej. Jednocześnie poinformowali oni o problemach wewnętrznych Kuby i sytuacji w Ameryce Środkowej.

XXXIX sesja RWPG

Przedstawiciele Polski odlecieli na Kubę

(PAP) 27 października udała się do Hawany polska delegacja na XXXIX sesję RWPG. W skład delegacji, której przewodniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Zbigniew Messner, wchodzi: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski oraz wicepremierzy: Janusz Obodowski i przewodniczący Komisji Planowania Manfred Gorywoda.

Członkami delegacji są również minister handlu zagranicznego Tadeusz Nestorowicz oraz kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej minister Jerzy Korzonek.

Silne praworządnością

Polska doświadczana kryzysem gospodarczym i moralnym oraz obciążona długami może stać się krajem silnym i dostatnym, zapewniającym narodowi najlepsze warunki rozwoju, tylko przy zgodnym współdziałaniu wszystkich obywateli. Państwo nie powinno dzielić, lecz — jak to było w latach świetności Rzeczypospolitej — łączyć ludzi różniących się światopoglądami.

Są w naszym kraju żywe ziemie, bogate złoża naturalne, nowoczesne fabryki oraz wykształceni obywatele, jednakże nie brak również zjawisk ujemnych, utrudniających proces demokratyzacji i odnowy wytyczony na IX Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mimo wielu pozytywnych zmian nadal w niektórych jednostkach gospodarczych i urzędach zetknąć się można z niekompetencją, bezduszością, o-mijaniem przepisów prawnych i przedkładaniem prywatnych dobro publiczne. Mówiono o

Słowa Jana Pawła II

Módlmy się za porwanego księdza oraz pokój i porządek w ojczyźnie

(PAP) Papież Jan Paweł II zwrócił się w niedzielę do swych rodaków, by „módlili się o pokój i porządek w swej ojczyźnie”, równocześnie z modłtami za księdza Popieluszkę — donosi agencja AFP.

Papież powiedział po polsku,

zwracając się do pielgrzymów, zebranych na Placu św. Piotra przed bazyliką watykańską, że stale modli się w intencji księdza Popieluszki i dziękuje wszystkim, którzy się łączą z jego modłtą. Prosimy Boga — powiedział papież — by to nowe cierpienie służyło duchuwej odnowie naszej ojczyzny.

ODGŁOSY

praworządności. Działania ludzi oraz organów państwa muszą być zgodne z obowiązującymi przepisami. Jakiegokolwiek ich łamanie uderza w państwo, w nas wszystkich. Słowa te nabierają szczególnego wyrazistości w związku z brutalnym aktem terrorystycznym — porwaniem księdza Jerzego Popieluszki. Komitet Centralny w podjętej uchwale jednoznacznie potępił takie metody działania i zobowiązał organa MSW do wyjaśnienia wszystkich okoliczności tego tragicznego i obcego polskiej kulturze politycznej zdarzenia.

General Czesław Kiszcza przedstawił już dotychczasowe ustalenia śledztwa i zapowiedział, że społeczeństwo zostanie poinformowane o dalszych szczegółach uprowadzenia.

Nad ich wyjaśnieniem pracują tysiące pracowników Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, z pomocą przychodzi im społeczeństwo. Nie brak jednak osób, które chciałyby wykorzystać ten karzący czyn do swoich interesów, nie mających nic wspólnego z dobrem państwa i narodu. Minister Cz. Kiszcza ostrzegł przed takimi próbami stwierdzając jednocześnie, że „resort spraw wewnętrznych nie jest i nie będzie enklawą wobec której prawa stanowiące przez Sejm nie obowiązują”.

Od zasady praworządności bowiem nie może być i nie będzie wyjątków. Jedną jest Polska i jedno w niej prawo. Jego przestrzeganie — przez wszystkich — jest fundamentem silnego, demokratycznego, sprawiedliwego ludowego państwa, które wspólnie budujemy.

WALERIAN IGNASIAK

Sila naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwojem ludowładztwa

Dokończenie ze str. 1

sor, dyrektor Instytutu Nauki o Partii w Akademii Nauk Społecznych w Warszawie. Podkreślił również, że po IX Zjeździe partia uczyniła na tej drodze znaczący krok.

Podobne wątki i przemyslenia zawarł w swym wystąpieniu Jerzy Urbanski — przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej. Partia — powiedział — musi na wszystkich szczeblach swojego działania i we wszystkich sferach być przede wszystkim wyrazicielem interesów klasy robotniczej, im większa demokracja — dodał — tym większe musi być poczucie odpowiedzialności i dyscypliny wszystkich obywateli.

Kazimierz Miniur — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. W. Lenina w Krakowie poświęcił swoje wystąpienie działalności partii wśród klasy robotniczej. Partia — powiedział — musi przede wszystkim dbać o socjalistyczne państwo, które odpowiadałoby aspiracjom robotników. Aspiracje te to przede wszystkim udział w sprawowaniu władzy, co może przejawiać się w konsultowaniu z przedstawicielami władzy robotniczej wszelkich decyzji.

Zbigniew Gertych — wice-marszałek Sejmu poinformował uczestników plenum o przedsięwzięciach ustawodawczych Sejmu. Poprzez Sejm tworzone w ostatnim okresie ramy prawne nowych struktur społecznych. Mówca wskazał także na funkcję kontrolną Sejmu zwłaszcza w sprawdzaniu stopnia przestrzegania prawa.

Jerzy Szmajdziński — prze-

wodniczący ZG ZSMP zwrócił uwagę na fakt, iż młodzież jest jednym z głównych środowisk konfrontacji politycznej. Walka o stosunek młodzieży do państwa jest więc walką o najwyższą stawkę.

Albert Kosowski — członek KC, masyński prasy w Zakładach Offsetowych RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Warszawie większą część swego wystąpienia poświęcił sprawom rozwoju kultury jako niezwykle istotnego elementu umacniania socjalistycznego państwa i demokracji socjalistycznej. Mówca krytycznie mówił o nie dostatkach poligraficznych, o niekonsekwentnej polityce wydawniczej, o tym, że delikatność władzy bywa przez przeciwnika politycznego utożsamiana ze słabością.

Adam Szezurowski — przewodniczący WRN w Katowicach podjął sprawę funkcjonowania wybranych w czerwcu br. rad narodowych, uwydatniając zwłaszcza nowe ich zadania m. in. w sferze kontrolnej. Mówca wskazał na szczególną rolę jaką w nowych ramach narodowych muszą spełniać członkowie partii.

Stanisław Wronski — redaktor naczelny „Nowych Drog” zwrócił uwagę na początki swego wystąpienia na znaczenie walki o świadomość młodzieży. Jest to walka — jak powiedział — tocząca się o stare cele przy użyciu nowych środków i taktyki.

Do głosów w dyskusji podejmujących sprawy sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach uniwersyteckich nawiązał Sylwester Zawadzki — prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Podkreślił on, wskazując na przykłady z Uniwersytetu Warszawskiego, że dzięki aktywności organizacji partyjnych następuje tak oczekiwana i potrzebna stopniowa integracja środowiska akademickiego i przełamywanie barier między nimi. Wskazał także na istotne osiągnięcia w uczywności tej demokracji, jakie uzyskane zostały po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Obecne XVII plenarne posiedzenie KC PZPR — powiedział Władysław Fidziński — członek KC, lekarz medycyny st. asystent w Szpitalu Praskim, Zespół Opieki Zdrowotnej Warszawa Praga Północ — powinno spełniać jeden niezwykle ważki cel: wydać zdecydowaną walkę egoizmowi, zjawisku przedkładania interesów jednostkowych nad ogólnymi, państwowymi, narodowymi.

Łącznie w toku dwudniowej dyskusji głos zabrało 39 uczestników XVII Plenum KC PZPR. Do protokołu złożonych zostało 9 wystąpień.

W czasie obrad zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, prof. Marian Orzechowski zapoznał Komitet Centralny z założeniami do prac nad projektem perspektywnego programu PZPR. Uwzględnił doświadczenia prac nad projektem programu w okre-

ży przeciwstawił ogromny dorobek w rozwoju kultury jaki miał miejsce w powojennym okresie.

Jerzy Jaskiernia — zastępca członka KC, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON powiedział, że obecne plenum powinno pomóc wytyczeniu programu i kierunków działania w wychowaniu młodzieży w duchu demokracji socjalistycznej. Wskazał jednocześnie na istotne osiągnięcia w uczywności tej demokracji, jakie uzyskane zostały po IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR.

Łącznie w toku dwudniowej dyskusji głos zabrało 39 uczestników XVII Plenum KC PZPR. Do protokołu złożonych zostało 9 wystąpień.

W czasie obrad zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, prof. Marian Orzechowski zapoznał Komitet Centralny z założeniami do prac nad projektem perspektywnego programu PZPR. Uwzględnił doświadczenia prac nad projektem programu w okre-

śnię do krajowej konferencji delegatów, przyjęto nieco inną organizację funkcjonowania komisji i jej organów, a także skonkretyzowano plan dalszych prac tej komisji.

Plenum przyjęło te założenia do aprobującej wiadomości, zatwierdziło jednocześnie propozycje zmian i uzupełnień w składzie prezydium i samej komisji.

Z kolei, w imieniu Komisji Uchwał i Wniosków jej przewodniczący, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek przedstawił projekt uchwały XVII Plenum KC PZPR „Zadania partii w umacnianiu państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalaniu praworządności, a także dyscypliny społecznej”.

Komitet Centralny uchwałę tę przyjął.

Aprobuje się w niej oceny zawarte w tezach i referacie Biura Politycznego oraz w końcowym przemówieniu I sekretarza KC PZPR na XVII plenarnym posiedzeniu, uznając je, wraz z wnioskami z dyskusji, za wytyczną działania partii. W dokumencie podkreślono, że przy formułowaniu zadań partii w dziedzinach będących przedmiotem obrad plenarnych, Komitet Centralny odwołuje się do 40-letnich doświadczeń socjalistycznej państwowości. Wnioski z tych doświadczeń potwierdzają, że siła naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwo-

jem ludowładztwa, pogłębianiem socjalistycznej demokracji. Takie było też stanowisko IX Zjazdu Partii.

Uchwała precyzuje główne zadania służące stalemu umacnianiu siły państwa, jego demokratycznego charakteru, a także i praworządności. Wiąże się one z umacnianiem klasowego, robotniczego charakteru socjalistycznego państwa, urzeczywistnianiem zasad sprawiedliwości społecznej; rozszerzaniem obywatelskiej aktywności a zarazem działaniem na rzecz zwiększenia dyscypliny społecznej; umacnianiem i do skonaleniem koalicyjnego sposobu sprawowania władzy; kształtowaniem patriotycznych i internacjonalistycznych postaw; skutecznym i bezkompromisowym zwalczaniem w ogniwach władzy i administracji wszelkich przejawów wulgaryzmu i arogancji, samowoli i biurokracizmu; nieprzejednaną i konsekwentną walką z siłami antysocjalistycznymi; umacnianiem obronności kraju; umacnianiem sojuszu z Krajem Rad, pozycji naszego kraju we wspólnocie państw socjalistycznych, działaniem na rzecz pokojowego współistnienia. (Pełny tekst uchwały XVII Plenum KC PZPR opublikowany zostanie w najbliższych dniach).

W punkcie organizacyjnym, Komitet Centralny zatwierdził Marka Holdakowskiego na stanowisku kierownika Wydziału Ekonomicznego KC PZPR.

Na zakończenie obrad przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — gen. armii Wojciech Jaruzelski.

XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR zakończyło odpisywanie Międzynarodówki. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

ku, aby los księdza Jerzego Popiełuszki został definitywnie ustalony, a cała ta ohydna sprawa — wyjaśniona do samego końca. Nikt w Polsce nie może zniknąć bez śladu. Nasz kraj nie jest i nie będzie dzunglą bezprawia.

Raz jeszcze zwracam się do wszystkich obywateli z gorącym apelem o współpracę dla odnalezienia księdza Jerzego Popiełuszki, jeśli jest jeszcze wśród żywych.

Zrozumiałe jest nurtujące nas pytanie o motyw i cele tej prowokacji. Również pod tym względem zeznania podejrzanych są rozbieżne, nie spójne i nie w pełni wiarygodne. Organizator porwania twierdzi, że czym jego spowodowany został jatrząca polityczną działalnością księdza Popiełuszki, wobec której postępowanie władz uznawał za nie skuteczne. Dwaj pozostali zeznają, że w dobrej wierze wykonywali rozkaz swego przełożonego. Wszyscy podejrzani niechętnie i wykrętnie odpowiadają na stawiane im w śledztwie pytania dotyczące motywów czynu.

W chwili obecnej brak jest jeszcze wystarczających danych, aby wykluczyć lub potwierdzić udział innych osób w zorganizowaniu porwania. Jest to przedmiotem szczególnie intensywnego dochodzenia. Poszukuje się zwłaszcza odpowiedzi na pytania: czy i kto był ukrytym inspiratorem tej zbrodni oraz czy i kto jej sprawców osłaniał.

Stwierdzam, że odpowiedź na te pytania, po zakończeniu czynności śledczo-procesowych, zostanie społeczeństwu udzielona. W praworządnym państwie, a takim jest i musi pozostać Polska Rzeczpospolita Ludowa, nie ma osób stojących ponad prawem.

Uderzające są, jak wynika z dotychczasowego przebiegu śledztwa, rozmyślane działania sprawców, obliczone na to, aby możliwie szybko naprowadzić śledztwo na przypuszczenie, że sprawcami porwania byli funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych. Celowo na przykład pozostawili na miejscu porwania milicyjnego orzelka, posługiwali się nielegalnie użytym sprzętem służbowym Milicji Obywatelskiej. Każde to dopatrywało się w ich działaniu świadomej prowokacji. Jej organizator zeznał, że planował ją od dłuższego czasu. Badane są obecnie jego osobiste powiązania.

Chcę podkreślić, że śledztwo w tej skomplikowanej sprawie znajduje się dopiero we wstępnej fazie. Podejrzani zaledwie od kilku dni znajdują się w areszcie. Prowadzone są nadal drobne badania i czasochłonne badania kryminalistyczne. Sprawcy porwania zdają sobie sprawę, że w razie udowodnienia im winy przed sądem, możliwe jest orzeczenie najwyższego wymiaru kary. Zapewne i z tego powodu zmieniają swe zeznania, usiłując skierować śledztwo na fałszywe tory.

Uprowadzenie ks. J. Popiełuszki prowokacją mającą zagrozić polityce porozumienia

Uprowadzenie księdza Popiełuszki nie ma nic wspólnego z przyjętą przez naszą partię metodą rozwiązywania konfliktów politycznych. Na odwrót. Ta bezprzykładna prowokacja miała zagrozić polityce porozumienia, linii odnowy, a więc w konsekwencji socjalistycznej Polsce.

Prawdy, choćby była najbardziej bolesna, ukrywać nie wolno. Ale tak samo nie wolno nią manipulować. Nie wolno z odosobnionego wypadku wyciągać bezpodstawnych, uogólniających wniosków, jak to czynią przeciwnicy władzy ludowej, oskarżając resort spraw wewnętrznych, podważając socjalistyczną praworządność.

Znana jest rola, jaką książdź Zych odegrał w morderstwie starszego sierżanta Milicji Obywatelskiej, Karosa. Ale nikt rozumny nie uogólnia jego postawy na ogół duchowieństwa. Nikt nie usiłował organizować na tle tej tragedii imprez zakłócających ład i spokój. Nie wolno też utożsamiać karygodnego czynu po szczególnych funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z całym aparatem porządku i bezpieczeństwa pu-

blicznego. Zrozumiałe są wątpliwości szerokiej opinii społecznej, oburzenie i niepokój. Ale ostrzegam — niechaj wrogowie naszego państwa, cyniczni gracze, nie żerują na tej ludzkiej tragedii. Niech nie pchają podekscytowanej części społeczeństwa do działań, groźnych niebezpiecznymi następstwami.

Z całą mocą, z pełnym poczuciem odpowiedzialności oświadczam, że trzej funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych podejrzani o dokonanie tego odrażającego przestępstwa, działali sprzecznie z obowiązującą resort, określona przez partię i rząd linią polityczną.

Cieżar tej prowokacji odczuwa społeczeństwo — partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący. Ale jest to szczególnie bolesne dla ideowych, ofiarnych, wartościowych pracowników resortu spraw wewnętrznych. Są oni nieodrodną częścią naszego społeczeństwa, w którym — jak w każdym innym — istnieją jednostki nieodpowiedzialne i nieuczciwe. Byłoby naiwnością oczekiwać, że akurat w resorcie spraw wewnętrznych nie znaj-

dą się w ogóle osobnicy podatni na demoralizację.

W pełni zdajemy sobie z tego sprawę i wyciągamy stosowne wnioski. Kilkakrotnie informowałem Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i społeczeństwo o procesie ciągłego samoczyszczenia się na szczeblu resortu. W ciągu ostatnich dwóch lat z szeregu Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa wydano 2464 funkcjonariuszy, którym udowodniono pogwałcenie porządku prawnego, dyscypliny służbowej, naruszenie norm współżycia społecznego, a także przekraczanie służbowych uprawnień. Większość z nich została usunięta ze służby na wniosek oficerskich i koleżeńskich sądów honorowych bądź organizacji partyjnych. Jest to proces naturalny i będziemy go kontynuować. 872 funkcjonariuszy objęła odpowiedzialność karna.

Najważniejsze jest jednak to, że aparat Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej dowiódł wystarczająco wiele razy, że uczciwie, rzetelnie, nie szczędząc sił a nie jednokrotnie mając dowody szczególnej ofiarności, działa na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa państwa, ochrony życia, zdrowia i mienia obywateli. Dotyczy to również bezpieczeństwa osobistego osób duchownych i mienia kościelnego.

Tylko w bieżącym roku, w pościgach za przestępcami oddało życie 3 funkcjonariuszy

resortu, a 201 odniosło rany, w tym siedmiu — ciężkie, prowadzące do trwałego kalectwa.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest i będzie, musi być krajem praworządnym. Za zbrodnie, za przestępstwa przeciw podstawowym interesom narodowym, za świadome działanie przeciw polskiej racji stanu, przewidziane są w naszym prawie karnym surowe konsekwencje. Resort spraw wewnętrznych nie jest i nie będzie enklawą, wobec której prawa stanowione przez Sejm nie obowiązują lub obowiązują tylko w części.

W naszej trudnej, odpowiedzialnej i jakże wyczerpującej, a częstokroć i niebezpiecznej działalności pojmujemy, jako swą podstawową powinność służbę narodowi, który nas wydał i którego jesteśmy nieodłączną częścią — od najmłodszego wiekiem i stopniem milicjanta do kierownictwa resortu.

Wyciągamy obecnie wszystkie wnioski z tej prowokacyjnej afery. Podejmujemy wielką pracę polityczną i wychowawczą wśród wszystkich pracowników i funkcjonariuszy naszego resortu.

Podległe mi służby nie zamierzają niczego, co niebędnie, aby prawda o uprowadzeniu księdza Jerzego Popiełuszki — została ustalona do końca. Sprawcy porwania poniosą surową, przewidzianą przez prawo karę, a tło ich zbrodni zostanie publicznie wyjaśnione. (PAP)

Oświadczenia działaczy SD oraz ChSS

Akt terroru wymierzony w odnowę

(PAP). 27 października odbyła się w Warszawie narada przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego. Obrady, które prowadził przewodniczący CK SD Edward Kowalczyk, poświęcone były kampanii przedkongresowej oraz sprawom organizacyjnym. Uczestnicy narady

przyjęli następujące oświadczenie:

Zebrań na naradzie członkowie Prezydium Centralnego Komitetu, sekretarze i przewodniczący wojewódzkich instancji SD zdecydowanie potępiają porwanie księdza Popiełuszki — akt brutalnego terroru wymierzonego w proces porozumienia narodowego

i kontynuowania socjalistycznej odnowy. Akt ten godzi w poczucie moralności społecznej i sprzeciwia się zasadom zawszegłoszonym przez SD.

W tej trudnej sytuacji zachować musimy spokój i właściwą postawę.

Władze naczelne Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego oraz Koło Posłów ChSS opublikowały oświadczenie, w którym stwierdzają m. in.: Porwanie księdza Jerzego Popiełuszki wstrząsnęło opinią publiczną.

„Rewelacje” dla prasy zachodniej

Wezwanie do prokuratury S. Jaworskiego

(PAP). Jak informuje Prokuratura Wojewódzka w Warszawie — 27 bm. Seweryn Jaworski, przebywający na planie kościoła pod wezwaniem świętego Stanisława Kostki w Warszawie, zaprosił tam dziennikarzy zachodnich. Oznajmił, że reprezentuje „Solidarność”. Zachodnie agencje

prasowe podały, że S. Jaworski ogłosił co następuje: „ksiądz Jerzy Popiełuszko żyje, jest przetrzymywany przez MSW. Grozi mu wywiezienie z kraju. Stoją za tym wysocy funkcjonariusze MSW pragnący rozlewu krwi”.

„Rewelacje” te, cytując Jaworskiego, upowszechniły na

cały świat zachodnie agencje prasowe.

W toczącym się postępowaniu podstawowa kwestia jest ustalenie miejsca pobytu ks. Jerzego Popiełuszki. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie wezwała w dniu 27 bm. na godzinę 15.30 Seweryna Jaworskiego, aby dowiedzieć się na czym opiera on wiadomości, które rozgłasza. S. Jaworski nie przybył na wezwanie prokuratury. W związku z tym, w stosunku do Seweryna Jaworskiego podjęte zostaną przewidziane prawem środki.

Oświadczenie KC PZPR ogłoszone na XVII Plenum

(PAP) W związku z popelnionym ostatnio groźnym prowokacyjnym przestępstwem uprowadzenia ks. Jerzego Popiełuszki Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oświadcza co następuje:

1. Polska socjalistyczna może być tylko Polska prawnorządna. Dywersja, prowokacja i terror były zawsze i są z gruntu obce leninowskiej ideologii, moralności naszej partii. Są równie głęboko obce polskiej kulturze, wielowiekowym tradycjom tolerancji.

2. Działanie sprzeczne z prawem godzi w linię socjalistycznej odnowy, wypracowaną przez partię na IX Zjeździe, godzi w całą partię i jej kierownictwo, w nasze państwo i społeczeństwo. Godzi też w proces wewnętrznej stabilizacji, w stosunki państwa — Kościoła, w międzynarodowy prestiż naszego kraju.

3. Komitet Centralny stanowczo odrzuca i potępia wszelkie nieprawidłowe czyny i metody działania zarówno ze strony przedstawicieli władzy jak i obywateli. Komitet Centralny oświadcza z całą mocą, że nie będzie pobłażania dla anarchii i terroryzmu w żadnej postaci.

4. Komitet Centralny zwraca się do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości o szybkie doprowadzenie do końca śledztwa w sprawie uprowadzenia księdza Jerzego Popiełuszki, o ostateczne ustalenie bezpośrednich i ewentualnie pośrednich sprawców tego przestępstwa, ich surowe ukaranie oraz systematyczne informowanie o powyższym opinii publicznej.

5. Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do rozpatrzenia w specjalnym trybie problemów partyjnego i służbo-

wego nadzoru w stosunku do wybranych dziedzin życia społeczno-politycznego, w szczególności jego bezpieczeństwa wewnętrznego. Wynikające z tej analizy wnioski, w tym również personalne powinny być w możliwie najkrótszym czasie przedstawione na posiedzeniu KC.

6. Komitet Centralny wyraża zarazem pełne zaufanie do resortu spraw wewnętrznych, do tego ideowej, ofiarnej kadry z zastępcą członka Biura Politycznego KC, ministrem spraw wewnętrznych, towarzyszem Czesławem Kiszczaikiem na czele, który w sposób energiczny i pryncypialny kieruje akcją poszukiwania księdza Popiełuszki oraz działaniami, które doprowadziły w krótkim czasie do ujęcia sprawców.

Milicja Obywatelska, Służba Bezpieczeństwa i wszystkie organy ochrony porządku publicznego i stabilności państwa godnie wypełniają swój obywatelski i służbowy obowiązek. W pełni zasługują na społeczny szacunek i zaufanie. Kilku przestępców, prowokatorów i agentów złej sprawy tej generalnej oceny nie zmienia.

7. Komitet Centralny upoważnia Biuro Polityczne do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków, utrwalających prawnorządność w państwie i poczucie bezpieczeństwa jego obywateli.

8. Komitet Centralny zwraca się do wszystkich członków partii, do całego społeczeństwa, do władz państwowych o zdecydowane przeciwstawianie się podejmowanemu przez wrogów Polski Ludowej próbom żerowania na prowokacyjnym przestępstwie, na ludzkich uczuciach i emocjach w celu zakłócenia spokoju i naruszenia stabilizacji wewnętrznej kraju.

Konferencja prasowa J. Majki

Wszystkie dokumenty XVII Plenum przyjęto jednomyślnie

(PAP) 27 października w Warszawie tuż po zakończeniu obrad XVII Plenum KC PZPR odbyła się konferencja prasowa kierownika Wydziału Informacji KC PZPR Jerzego Majki.

Mówiąc o przebiegu obrad plenarnych Komitetu Centralnego — J. Majka podkreślił, że dyskusja jednoznacznie wskazywała na poparcie kierunków działania partii, przedstawionych zarówno w tezach, jak i referacie Biura Politycznego KC. Dyskusja miała przy tym charakter krytyczny i koncentrowała się na wielu sprawach, które stanowią jeszcze o niedostatkach w partyjnej działalności i które wymagają zwiększenia efektywności pracy partii. Charakterystycznym najważniejszym wątkiem dyskusji J. Majka wskazał m. in. na problemy, związane ze zwiększeniem wpływu partii na proces umacniania państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej, rozumianej nie tylko jako suma praw, ale i obywatelskich powinności wobec państwa i narodu.

Kolejnym ważnym nurtem

dyskusji były problemy związane z powszechną realizacją zasady prawnorządności i sprawiedliwości społecznej, co wiąże się również z kształtowaniem w całym społeczeństwie kultury poszanowania ogólnie obowiązującego prawa, a także doskonalenia jego przepisów oraz ich pełnego egzekwowania.

W dyskusji — jak powiedział następnie J. Majka — gdy mówiono o sprawach państwa i zabezpieczenia przez nie interesów narodowych, nie mogło zabraknąć też spraw międzynarodowych. W ich kontekście członkowie KC akcentowali nasze miejsce we wspólnocie krajów socjalistycznych oraz nasz niezerowny sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. W tym sojuszu i naszej wspólnocie widzimy możliwość przeciwstawiania się wszystkim zagrożeniom procesu międzynarodowego odprężenia i pokoju.

Odpowiadając na jedno z pytań dziennikarzy, J. Majka stwierdził, że wszystkie dokumenty plenum przyjęte zostały jednomyślnie.

Wojska pakistańskie ostrzelały terytorium Afganistanu

(PAP) Z Kabulu donoszą, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Afganistanu przekazało pakistańskiemu chargé d'affaires notę protestacyjną w związku ze zbrojną prowokacją dokonaną przez oddziały armii pakistańskiej przeciwko Afganistanowi.

Nota stwierdza, że 24 października br. oddziały armii Pakistanu ostrzelały z broni dalekosiężnej terytorium afgańskie w rejonie Dzaddi, wskutek czego zniszczone zostały domy mieszkalne; są również ranni wśród ludności cywilnej i żołnierzy armii afgańskiej. Demokratyczna Republika Afganistanu z oburzeniem potępia ten akt agresji dokonany na rozkaz pakistańskich władz wojskowych. Władze pakistańskie — podkreśla nota — powinny niezwłocznie zaprzestać tych prowokacji, gdyż w przeciwnym razie cała odpowiedzialność za następstwa tego rodzaju akcji spadnie całkowicie na Pakistan.

Unia Zachodnioeuropejska uchyliła formalne ograniczenia zbrojeń RFN

(PAP) 27 października ministrowie spraw zagranicznych i obrony siedmiu państw Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE) postanowili w sobotę formalnie uchylić wszelkie istniejące jeszcze ograniczenia dla zachodniemieckiego przemysłu zbrojeniowego w zakresie produkcji broni konwencjonalnych. Toruje to Republice Federalnej Niemiec drogę do konstrukcji i produkcji broni konwencjonalnej również najcięższego typu.

W „deklaracji” z Rzymu, przyjętej na zakończenie dwudniowej konferencji UZE, podkreśla się, że ograniczenia produkcyjne nałożone po II wojnie światowej stały się „zbędne”. Ograniczenia będą stopniowo likwidowane w przyszłym roku.

Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher zapewniał na konferencji, że decyzja UZE nie doprowadza do zmiany tradycyjnej polityki zbrojeniowej RFN. Republika Federalna nie ma zamiaru produkowania broni strategicznych. Genscher poinformował, że na posiedzeniu

Bundestagu w dniu 8 listopada wyjaśni politykę rządu niemieckiego w tej kwestii.

W praktyce decyzja UZE oznacza, że po zniesieniu ograniczeń produkcyjnych zachodniemiecki przemysł zbrojeniowy ma prawo budowy na potrzeby własne okrętów nawodnych o wyporności przeszło 6000 ton oraz okrętów podwodnych o wyporności przeszło 1000 ton.

Centralnym tematem obrad konferencji UZE było oczywiście aktywne działanie organizacji, a tym samym umocnienie pozycji Europejczyków w ramach Paktu Północnoatlantyckiego. Rada UZE postanowiła spotykać się w przyszłości przynajmniej 2 razy w roku i omawiać problemy polityki bezpieczeństwa i polityki zbrojeniowej. Kraje członkowskie mają w turnusach rocznych przejmować na zmianę przewodnictwo UZE i przygotowywać sesje rady.

W komunikacie końcowym dotyczącym „instytucjonalnej reformy UZE” zleca się jej urzędowi ds. kontroli zbrojeń,

którego siedziba mieści się w Paryżu, nowe zadania. Od 1 stycznia 1986 r. mają być zniesione liczbowe kontrole sił zbrojnych państw członkowskich, przeprowadzane przez ten urząd. Nie będzie to dotyczyło broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej. Urząd do spraw kontroli i zbrojeń przejmie, we współpracy ze stałym Komitetem Rozbrojeniowym, którego siedziba mieści się również w Paryżu, nowe zadania. Polegać one mają na badaniu problemów kontroli zbrojeń i rozbrojenia, omawianiu problemu bezpieczeństwa i obrony oraz na aktywnym wkładzie do rozwoju współpracy zachodnioeuropejskiej w sektorze zbrojeniowym.

W skład UZE wchodzi: RFN, Belgia, Francja, W. Brytania, Włochy, Luksemburg i Holandia. Genscher oświadczył, że Portugalia zgłosiła swoje zainteresowanie przystąpieniem do UZE. Problem ma być przekazany do decyzji stałej rady UZE. Nieoficjalnie zgłoszono jednak zastrzeżenia przeciwko rozbudowie Unii,

Afera Flicka

H. J. Vogel atakuje H. Kohla

(PAP) Przewodniczący frakcji SPD w Bundestagu Hans-Jochen Vogel skrytykował kanclerza RFN Helmuta Kohla w związku z aferą lapowniczą zwaną aferą Flicka. W wywiadzie dla hanowerskiej „Neue Presse”, Vogel odrzucił twierdzenie Kohla, że ujawnione fakty związane z aferą są za mierzoną kampanią przeciwko rządowi federalnemu. „Jak można ten niezbędny akt samooczystczenia oczerniać jako zniesławienie?” — powiedział Vogel. Zastrzegł się on, że nie chciałby mówić o „sprawie Kohla”, jednakże „kącicie” rzucał postawione pytania, na które do tej pory nie odpowiedział w sposób przekonujący.

Vogel postawił pytanie: „czy rzeczywiście kanclerz federalny nie wiedział o porozumieniu swego sekretarza generalnego z Flickiem w związku ze zmianą na stanowisku przewodniczącego CDU, które po Barzelu przejął Kohl?”. Jeśli chodzi o SPD, to Vogel zapewnił ponownie, że jego partia nie ma nic przeciwko jakimkolwiek dochodzeniom.

Spotkanie państw uczestników procesu KBWE

Apel o realizację wszystkich postanowień Aktu Końcowego

(PAP) Apelem o realizację wszystkich postanowień podpisanego w 1975 r. Aktu Końcowego z Helsinek zakończyło się w Wenecji 10-dniowe spotkanie 35 państw — uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE).

W centrum obrad znalazły się problemy migracji robotników szukających pracy w innych krajach, współpraca polityczna i gospodarcza oraz walka z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego w strefie Morza Śródziemnego. W oświadczeniu końcowym uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za wspólnymi wysił-

kami „w celu ochrony, utrzymania i krzewienia dziedzictwa kulturalnego w dziedzinie archeologii, architektury, sztuki i rzemiosła”. Postulowali szersze upowszechnianie zdobytych naukowych oraz po pieranie „dialogu między historiami o odmiennych tradycjach”.

Uczestnicy konferencji domagali się z naciskiem wypowiadania się odczuwanej walki zanieczyszczenia atmosfery. Domagali się polepszenia metod oceny strat gospodarczych spowodowanych zanieczyszczeniem środowiska naturalnego oraz określenia środków ochrony środowiska w strefie Morza Śródziemnego.

Głosy komentatorów amerykańskich

Stanowczość rządu W. Jaruzelskiego wobec działań godzących w normalizację

(PAP) Posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego PZPR jest przedmiotem dużego zainteresowania prasy, radia i telewizji w Stanach Zjednoczonych, zarówno ze względu na tematykę obrad, jak i wydarzenia i okoliczności towarzyszące uprowadzeniu księdza Popiełuszki. „The Washington Post”, „New York Times”, „Baltimore Sun” oraz „The Los Angeles Times” zwracają uwagę, iż Polska stoi w obliczu wzrostu napięcia wywołanego zbrodnia prowokacją. W momencie, kiedy proces normalizacji życia w kraju stał się coraz bardziej widoczny, a napiętności i emocje wyraźnie opadły.

Za najbardziej istotne stwierdzenie komentatorów amerykańscy uznali oświadczenie generała Jaruzelskiego „podczas posiedzenia plenarnego KC PZPR, stwierdzające, iż władze polskie zdecydowane są zwalczać wszystko, co zagraża atmosferze w Polsce i stanowi pogwałcenie norm prawa i porządku oraz podważa politykę reform.”

Nowi biskupi

(PAP) Jak informuje Sekretariat Prymasa Polski — Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej ks. dr. Stanisława Nowaka — rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie, ustanawiając go biskupem ordynariuszem Diecezji Częstochowskiej.

Do godności biskupiej papież wyniósł również księdza prałata Kazimierza Górnego, proboszcza parafii p. w. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Oświęcimiu, ustanawiając go równocześnie biskupem pomocniczym arcybiskupa metropolity krakowskiego.

F. Mitterrand spodziewa się szybkiego wznowienia rokowań rozbrojeniowych

(PAP) Prezydent Francji, Francois Mitterrand zakończył czterodniową wizytę państwową w Wielkiej Brytanii. Na konferencji prasowej przed odjazdem do kraju, prezydent Francji wyraził pogląd, że rokowania rozbrojeniowe amerykańsko-radzieckie zostaną wznowione, być może, już na początku przyszłego roku. Należy zakładać — powiedział Mitterrand — że cała dziedzina zbrojeń będzie przedmiotem nowej rundy rokowań. Francja chce uczestniczyć w przygotowaniach do tego rodzaju rozmów.

Mitterrand powiedział, że jego rozmowy z premierem W. Brytanii Margaret Thatcher służą będą również „idei

zjednoczonej Europy”. Jeśli chodzi o przystąpienie Hiszpanii do EWG, Mitterrand powiedział, że „nie należy tracić czasu”, jednakże nie mogą na tym ucierpieć rolnicy francuscy.

Mitterrand starał się zbagatelizować drażliwe zajście, które po części rzuciło cień na jego wizytę. Na terenie ambasady francuskiej w Londynie odkryto we wtorek dwa ładunki wybuchowe, które, zdaniem Scotland Yardu, zostały umieszczone przez jednego z urzędników bezpieczeństwa. W związku z zamachem bombowym dokonany niedawno w Brighton, który wymierzony był w premiera M. Thatcher, zajście to wywołało w Wielkiej Brytanii znaczne poirytowanie.

60 lat stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Francją

Dialog potrzebny światu

(PAP) Sześćdziesięcioletnie doświadczenie udowodniło, że współdziałanie ZSRR i Francji odpowiada podstawowym interesom narodów radzieckiego i francuskiego, celowi zapewnienia pokoju — stwierdza się m. in. w telegramie przesłanym przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR do prezydenta Francji Francois Mitterranda z okazji 60 rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Moskwą i Paryżem. Podkreśla się w nim również, że dalsze rozwinięcie stosunków i pogłębienie porozumienia wzajemnego między obu krajami mogłyby istotnie przyczynić się do powrotu stosunków międzynarodowych na tory odprężenia, umocnienia bezpieczeństwa narodów Europy i świata.

W telegramie nadesłanym przez F. Mitterranda do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. Czernienki prezydent Francji pisze m. in., że w ciągu minionych 60 lat oba kraje przeszły niełatwą drogę, a szczególnie ciężkie doświadczenia przeżyły razem w latach II wojny światowej. Od tej pory obu krajom niezmiennie udawało się pokonywać różnice i osiągać niezbędne porozumienia. Doświadczenie udowodniło, że oba kraje ponoszą wielką odpowiedzialność za bezpieczeństwo i pokój na świecie. F. Mitterrand podkreślił także znaczenie, jakie Francja przywiązuje do stałego otwartego dialogu z ZSRR, rozumienia między oba narodami i rozwoju współpracy francusko-radzieckiej.

Władze szwajcarskie odmówiły azylu 2 obywatelom polskim

(PAP) Dwa dzienniki szwajcarskie „Journal de Geneve” i „La Suisse” poinformowały, że władze szwajcarskie postanowiły odmówić azylu dwóm młodszym Polakom i odstawiły ich do kraju. Według informacji dzienników Polacy ci przyjechali do Genewy z Madrytu 14 października i opuścili samolot ukrywając się na dworcu lotniczym. W samolocie zauważono ich nieobecność i szukano przez dłuższy czas. Odnalezionych usiłowano doprowadzić do samolotu siłą. Sta-

wiali silny opór i pozostali na lotnisku. Samolot odleciał z dwugodzinnym opóźnieniem.

Obydwaj zwrócili się do władz szwajcarskich z prośbą o azyl. W piątek zapadła decyzja Berna: po zbadaniu dossier Polaków i porozumieniu się z Wysokim Komisarzem ONZ do spraw Uchodźców, obydwa mężczyźni mają powrócić do Warszawy. Eskortę zapewnią im przedstawiciele policji kantonu geneńskiego. Polacy nie spełniają warunków przyznania im azylu politycznego — stwierdziło Berno.

Spółdzielcze budowanie na wsi

Gruby portfel tylko zleceń

Kiedy wieś przesiadała się z konia na traktor, wtedy w kółkach rolniczych niezbędne okazały się garaże, warsztaty, stałe pawilony, a później biura, magazyny, mieszkania. Ich niedostatek najwcześniej doświadczyli w rejonach, gdzie gospodarują dobrzy rolnicy. Choćby w Buku, w którym przed 22 laty powstała Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza. To było jedno z pierwszych w Wielkopolsce międzykółkowych przedsiębiorstw usług budowlanych, utworzonych przez rolniczą organizację.

Twórcy okazali się największymi kontrahentami i odbiorcami prac budowlano-montażowych, wytwarzanych materiałami budowlanymi oraz usług warsztatowych, sprzętowych i transportowych. A jak to było naprawdę, mógłby sporo opowiedzieć Jan Wietorek, pracujący od momentu powstania spółdzielni w Buku. Powiedzmy krótko: raz na wozie, raz pod... planem. I wówczas czas byłoby szybko coś wymyślić, żeby uniknąć kompromitacji i bankructwa. Zawsze to się udawało, więc za kład w Buku dobrze dzisiaj funkcjonuje w ramach Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Produkcji Prefabrykatów i Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

Nie była prosta droga żadnego z czterech zakładów tworzących dzisiaj spółdzielcze przedsiębiorstwo. Przez dwadzieścia lat różne losy przechodziły załogi placówek w Stęszewie i Polku (koło Pniew), a przez piętnaście lat w Polskiej Wsi (koło Klecka). Losy te są związane z rozbudową wielkopolskiej wsi, z potrzebami inwestycyjnymi rolników, w latach sześćdziesiątych, a szczególnie w siedemdziesiątych.

W początkowym okresie dysponowano niewielkim potencjałem produkcyjnym, a roboty budowlano-montażowe realizowano często prymitywnymi metodami. Z czasem przybywało narzędzi i zawodowego doświadczenia, ale także reorganizacyjnych przemian. Utworzono Wojewódzkie Spółdzielnie Budownictwa Wiejskiego, a później je rozparcelowano na pięć województw. Ale w Poznaniu już istniała Spółdzielca Przedsiębiorstwo Produkcji Prefabrykatów i Robót Instalacyjnych, które w Stęszewie odda-

ło do użytku w 1977 roku nowe pomieszczenia, co znacznie poprawiło warunki pracy. Na stopień za 150 mln złotych zmodernizowano zakłady w Polku, Buku i Polskiej Wsi, przez co produkcja przedsiębiorstwa w minionej dekadzie, w porównywalnych wielkościach wzrosła czterokrotnie.

— Ze sporządzonego niedawno bilansu dokonaj — mówi dyrektor Wojciech Łagoda — wynika, że na koncie spółdzielczej firmy znajduje się ponad 500 kilometrów sieci wodociągowej w 494 miejscach, ponad 200 kilometrów przyłączy i 101 stacji wodociągowej. A ponadto 386 mieszkań, 43 obiekty dla trzody chlewnej, 46 ferm owiec i bydła, 35 warsztatów dla spółdzielni kółek rolniczych oraz wiele innych obiektów gospodarczych i użyteczności publicznej. Jest to więc poważny wkład w rozbudowę i kształtowanie wielkopolskiego rolnictwa.

Tylko nieznacznie wzrosło zatrudnienie, natomiast uzyskiwane wyniki są rezultatem zwiększenia wydajności pracy. I to do poziomu wprawiającego w zachwyt krajowych konkurentów, gdy w latach 1981 i 1982 zwyciężano we współzawodnictwie między jednostkami budowlanymi kółek rolniczych, a w trzech innych latach zajmowano trzecie miejsca. W pierwszym półroczu tego roku wydajność pracy w poznańskim przedsiębiorstwie była prawie o 50 proc. wyższa od średniej w branży. Wobec nie dziwnego, że Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych jest pełen uznania dla kilkusetosobowej załogi, wśród której wyróżniają się: Edmund Jakubczak, Władysław Lipowicz, Jerzy Smolarek, Janina Szymańska, Jan Wietorek, Janusz Przeworski, Marian Suterski, Józef Mordel, Roman Grochowski i Zdzisław Kukulski.

Kiedyś firma zatrudniała koźlarzy i kopaczy, dzisiaj — monterów, spawaczy, operatorów maszyn. To rezultat postępu techniczno-organizacyjnego i wzrostu poziomu wiedzy budowlanej pracowników.

Był okres, gdy wydawało się, że zabraknie inwestycyjnych zleceń. Znacznie znalazły bowiem nakłady finansowe na wiejskie budownictwo. To nie przesadza, skoro w 1979 roku na roboty budowa-

no-montażowe wydano 5 miliardów złotych, a w minionym — 4 miliardy złotych. Tylko, że za ówczesne 5 mld zł można było zrobić tyle, co obecnie za kwotę trzy razy wyższą.

A jednak budowlanym, pracującym w kółkowej organizacji nie zabrakło nigdy zleceń. Poczuł się spółdzielca. Różniło go od usług dla ludności w zakresie stolarstwa, ślusarstwa, robót wodociagowych, wyrobu elementów i materiałów budowlanych oraz na eksport — drewnianych domków. Przynosi to rocznie obrót przekraczający 190 mln zł.

Spółdzielcze przedsiębiorstwo ma obecnie gruby portfel zamówień, jednak znacznie mniej potwierdzanych przydziałów różnych materiałów, niezbędnych do budowania i wodociagowania. I to martwi, bo jak zwiększać wydajność, gdy roboty trzeba wstrzymać z braku rur czy zaworów? A dla rolników woda w gospodarstwie, to nie tylko wygoda, ale warunek hodowli bydła czy trzody. Więc nie tylko przedsiębiorstwo zmarnotrawia jest niedostatkami, ponieważ — jak przypominał na spotkaniu z załogą wicewojewoda, Jan Tomaszewski — 500 kilometrów wodociągów zbudowanych przez spółdzielce przedsiębiorstwa, to połowa całej sieci we wsiach Poznańskich. Jeśli zmniejszy się wykonawstwo spółdzielczych brygad, to wydłuży oczekiwanie wielu miejscowości na dobrą wodę, którą często już się dowodzi beczkowozami.

— Podejmowane przez nas przedsięwzięcia — mówi przewodniczący rady spółdzielni, Józef Chmura — pozwalają jednak na optymistyczne spojrzenie w przyszłość. Mamy doświadczoną załogę i możliwości elastycznego dostosowywania się do możliwości i potrzeb.

Bliskie są załozde pojęcia zysku i finansowej samowystarczalności, inicjatywy i samorządności. Ale nie pali się ona do tego, by poznać smak samozaopatrzenia. Na to jednak skazuje ją system materiałowego rozdzielnictwa, któremu niewiele pozostaje dla takich spółdzielczych maluchów. Nawet jeśli praca wyróżnia się ponad przeciętność.

JANUSZ BEKAS

Urszula Kozioł — „Noli me tangere”, opowiadania. PIW, s. 175, zł 120.

Jerzy Łaniewski — „Ruiny”. Czyt., seria z jarmikiem, s. 94, zł 50.

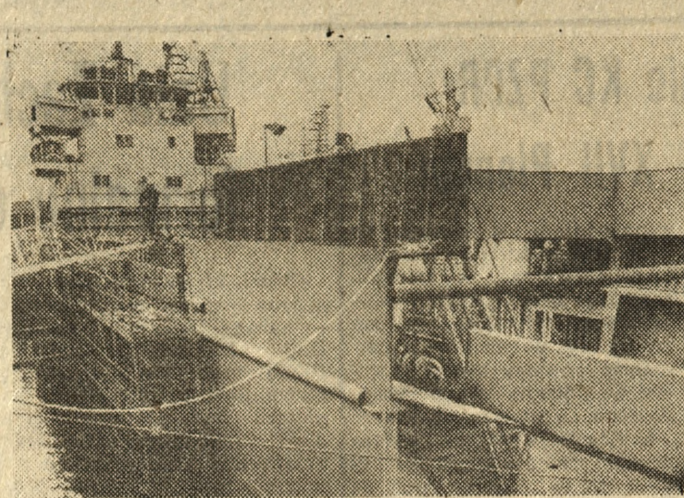
Mirosław Mieszczańkowski — „Anatomia gry”, wyd. II, powieść

**PÓŁKA
Z KSIĄZKAMI**

sensacyjna. Wyd. Łódzkie, s. 210, zł 100.

Józef Oza Michalski — „Czary miłosne”, powieść. LSW, s. 423, zł 150.

Józefa Radzyńska — „Niech spłonie pamięć”, powieść. Wyd. Łódzkie, s. 249, zł 90.



Przedłużanie statku

Specjaliści ze szczecińskiego Stoczni Remontowej „Gryfa” do perfekcji opanowali operację przedłużania statków. Ten pozornie prosty zabieg wymaga olbrzymiej dokładności oraz wysokiej jakości wykonania. Dotychczas przedłużono tam 8 jednostek (głównie bandery RFN), zwiększając ich ładowność. Ostatnio operacji takiej poddany został m/s „Nordfeld” (na zdjęciu). Wydłużono go o 8,4 metra. CAF — fot. Undro

Profesor Czesław Pilichowski

23 października br. zmarł nagle w trakcie wykonywania

obowiązków służbowych prof. dr Czesław Pilichowski, znany badacz dziejów okupacyjnych Polski, wytrwały organizator życia naukowego w naszym kraju, długoletni dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej w Polsce. W pokaznym publikum dorobku naukowym prof. C. Pilichowskiego dominowały dwa nurty tematyczne: początkowo stosunki polsko-szwedzkie w XVII wieku, a po 1960 roku już wyłącznie zbrodnie hitlerowskie popełnione przez Trzecią Rzeszę w okupowanych przez nią podczas drugiej wojny światowej krajach i ich ściganie po 1945 r. W tej ostatniej dziedzinie badań prof. C. Pilichowski uzyskał rozgłos międzynarodowy. Osiągnięte wyniki badawcze przedstawił w kilku opublikowanych książkach i kilkunastu drobniejszych rozprawach, które spotkały się z wysoką oceną specjalistów w kraju i za granicą, oraz także w licznych referatach wygłoszonych na krajowych i zagranicznych sesjach naukowych, w tym we wszystkich prawie krajach socjalistycznych oraz w USA, RFN, Włoszech i Szwajcarii. Do tych trwałych osiągnięć naukowych prof. C. Pilichowskiego będą musieli nawiązywać wszyscy teraźniejsi i przyszli badacze dziejów okupacyjnych Polski.

Poważny wkład wniósł prof. C. Pilichowski także w organizację życia naukowego w Polsce, który najbardziej odzwierciedlił się w zorganizowaniu kilku międzynarodowych oraz kilkunastu krajowych sesji naukowych. Boga ty plon sesji krajowych ukazał się już, bądź to ukaże się w druku w najbliższym czasie.

Duże zasługi poniósł prof. C. Pilichowski również w dziedzinie popularyzacji wiedzy poprzez publikowanie licznych artykułów w prasie co-

dziennej w Polsce i za granicą oraz częste wypowiedzi w radio i telewizji.

Nazwisko prof. Pilichowskiego wiąże się jednakże najbardziej w świadomości społecznej z działalnością kierowaną przez niego od 1965 r. Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, która otrzymała w bieżącym roku status Instytutu Pamięci Narodowej. Dzięki inicjatywie i zdolnościom organizacyjnym prof. Pilichowskiego, Główna Komisja stała się produkującą tego rodzaju placówką w Europie, której początkowy zakres działalności, sprawdzający się w ściganie zbrodni hitlerowskich, uległ rozszerzeniu o gromadzenie dokumentów oraz badania naukowe. W rezultacie pełnej poświęcenia pracy profesora Pilichowskiego awansowała ona dzisiaj do najważniejszych w kraju zbiorów dokumentów dotyczących hitlerowskiej okupacji w Polsce.

Profesor C. Pilichowski przez całe swoje zawodowe życie był związany z Wielkopolską. Urodził się w rodzinie chłopskiej w Rządówku, wsi położonej w byłym powiecie międzychodzie. Do gimnazjum uczęszczał w Trzemeszynie i tam też złożył egzamin maturalny. Na Uniwersytecie Poznańskim odbył studia w zakresie filologii polskiej i na teście uczelni uzyskał w 1946 r. stopień naukowy doktora filozofii. W okresie hitlerowskiej okupacji pracował jako robotnik początkowo w rodzinnym Rządówku, a następnie w Piotrkowie Kujawskim. W pierwszych miesiącach okupacji włączył się w nurt pracy konspiracyjnej. Był członkiem organizacji Ojczyzna oraz Armii Krajowej. Z tytułu przynależności do tych organizacji odbywał potajemnie podróże po całej Wielkopolsce. W konspiracji skoncentrował swoją działalność na powrocie do Macierzy polskich ziem znajdujących się od wieków pod panowaniem niemieckim, a po ich wyzwoleniu zajmował się ni-

mi podczas swej zawodowej pracy w Polskim Związku Zachodnim. Pisywał w pierwszych latach powojennych na tematy ziem przywróconych Polsce na łamach prasy codziennej, w tym również Głosu Wielkopolskiego. Profesor Pilichowski aż do ostatnich chwil swego życia współpracował ściśle z Instytutem Zachodnim w Poznaniu oraz Zakładem Historii Gospodarczej Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Brał także udział w odbywanych w redakcji Głosu Wielkopolskiego dyskusjach na tematy niemieckoznawcze. W dniu 11 października br. uczestniczył jeszcze w Poznaniu w zorganizowanej przez Instytut Zachodni sesji naukowej poświęconej polskiej granicy zachodniej, zabierając na niej głos w dyskusji i przewodnicząc na jednym z jej posiedzeń. W tymże samym dniu w długich godzinach wieczornych dyskutował z niżej podpisanym jako przewodniczącym Rady Naukowej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich — Instytutu Pamięci Narodowej nad koncepcją działalności tej instytucji w najbliższej przyszłości. Wyniki tej przeprowadzonej w Poznaniu dyskusji miał przedstawić na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Naukowej planowanym na listopad br. Niestety nie zrealizuje już tego postanowienia z niewątpliwą szkoda dla nauki polskiej.

Przez nagłą śmierć profesora C. Pilichowskiego Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich straciła znakomitego dyrektora, a społeczeństwo polskie świetnego znawcę realizowanej przez Trzecią Rzeszę polityki eksterminacyjnej, cenionego publicystę, działacza społecznego, człowieka o rzadko spotykanej pracowitości i uczciwości oraz pryncypialności w wyznawanych przez niego zasadach postępowania, tak w życiu prywatnym jak i publicznym.

CZESŁAW LUCZAK

J Jeśli się słucha audycji, nadawanych przez wroga Polse i utrzymywane ogromnym nakładem dolarów radiostacje, przyzwyczajają się człowiek do fałszowania przez nie każdej prawdy, do opluwania każdego działania i osiągnięcia oraz do emanującej z każdego, przekazywanego w eter słowa, nieważności do kraju między Bugiem a Odrą. Za to zresztą kupiono tam w Waszyngtonie i w Monachium ludzi, którzy znają polski język, by mówili, co im każą. Taka jest praca w rozgłoszeniach „Głos Ameryki” i „Wolna Europa”. Fakt też, że ci polskojęzyczni spełniają swe wynagradzane dolarami obowiązki, jak potrafia, co bynajmniej nie znaczy, by często — gesto nie wystawiali sobie świadectwa umysłowego i zawodowego ubóstwa i by nie ośmieszali przy okazji swych mocodawców. Choćby jak z tą „relacją” z wymyślonej gdzieś tam przez kogoś „wizyty” Wojciecha Jaruzelskiego w siemianowickim zakładzie pracy. (Owszem „Wolna Europa”, wobec zagranicznych skutków wypowiedzi na ten temat ministra Jerzego Urbana na konferencji prasowej, przyznała, że została wprowadzona przez kogoś

w błąd, ale nie omieszkala swego kłamstwa skomentować, iż przecież taka wizyta chociaż jej nie było... mogła mieć miejsce (!). Na takie dictum już rzeczywiście szkoda każdego słowa).

Podobnych zresztą kłamstw i niewypałów można by z każdego tygodnia działalności tych stacji przytoczyć wiele. Wio o tym każdy, kto choćby czasem trafi na którąś z takich audycji.

Oprócz specjalizowania się w uprawianiu ewidentnych igrastw, „Głos Ameryki” i „Wolna Europa” często i na wszelkie tematy wygłaszają komentarze, chętnie posługując się wynalezioną przez siebie formą nabytą „przetyczaniem” i „cytowaniem” wydumanych tamże w Waszyngtonie i Monachium listów od anonimowych słuchaczy oraz „artykułów z podziemnej prasy”. Pod taką pokrywką można wymyślać i nadawać w świat wszystko, co komuś tam za granicą przyjdzie na myśl, nawet najbardziej historyczne. W kraju nikt w to nie uwierzy? Trudno, ale ci co placą za nadawanie takich programów, przecież nie jeżdżą do Polski, by weryfikować ich odbiór, a tym bardziej ich wiarygodność...

Spółród takich właśnie najbzdurniejszych audycji, najwięcej wesołości wzbudziła we mnie ta, którą zatytułowano „Głosujemy na Reagana”, dając słuchaczom do zrozumienia, że treść taką opublikowano w wydawanym w Warszawie podziemnym biuletynie. Może tak, a może

Na antypolskiej fali

„Głosujemy na Reagana”

nie, ale długi to okropnie musiałby być artykuł i bardzo wielostronowy biuletyn, ale mniejsza z tym.

Po obszernym bowiem wykładzie na temat szczęścia, jakie Amerykę spotkało, że ma takiego prezydenta, po prostu ideał człowieka i polityka, o karierze aktorskiej wspomniano tylko, że dała mu ona „aktorską umiejętność podobania się i zdobywania sympatii”. Chwalono go także, jako stratega — dowódcę, który „odniósł spektakularne sukcesy militarne w Grenadzie” (!), a w ogóle: „Amerykanina, który skutecznie rywalizuje i nie boi się Rosji”.

Dzięki niemu właśnie, według radia „Wolna Europa”, każdy Amerykanin z większą wiarą spojrzeli w najbliższą przyszłość.

I teraz — gwóźdź programu: „Dlaczego zatem i my, Polacy, opowiadamy się za Reaganem? Dlaczego chcieliśmy, żeby pozostał prezydentem przez jeszcze jedną kadencję? Czy tylko dlatego (...) że dał nam liczne wyrazy sympatii?” I autor audycji stwierdza, że nie tylko dlatego, ale przede wszystkim, bo „walczy z sowieckim komunizmem (...) w imię oczywiście amerykańskiego prymatu i amerykańskich interesów, lecz też interesy i amerykańska polityka zagraniczna Reagana okazują się zbliżone z interesami polskiego narodu”.

I dalej, żeby już nie było żadnych wątpliwości, o co chodzi i co jest grane, autor dodaje: „Rewizja pojałtańskiego porządku w Europie, o którą

upomina się Reagan, to wielki krok do przodu w naszej walce o niepodległość”, bo „idealy Reagana to również nasze idealy, w imię których wystąpiliśmy w sierpniu 1980 r. przeciw komunizmowi. Ta wspólnota zobowiązuje i dlatego głosujemy na Reagana”.

To zakończenie audycji. I nie trzeba już stawiać pytania, kim są ci „my”, którzy „głosują na Reagana”. Zapomniało się jednak o autorze programu, że w Warszawie niedawno odbyły się, jak w całym kraju, wybory do rad narodowych i tutejsza ludność udziałem w nich odpowiadała m.in., co myśli o różnego autoramentu podlegających. Zapowiadane też są u nas wybory do samorządów. Nie było słychać natomiast, żeby Polacy zostali zaproszeni do udziału w wyborach prezydenckich Stanów Zjednoczonych. Nawet autorzy audycji, mieszkający w Monachium i tak wspaniale zapewniali, że będą głosowali na Reagana, zapomnieli zapewne, że na to jest potrzebne... obywatelstwo amerykańskie i że aby głosować w Stanach Zjednoczonych, nie wystarczy tylko pobieranie comiesięcznych poborów z państwowej kasy USA, ani

też nawet z kasy CIA. Chyba, że zrobią sobie w rozgłosni takie własne, wewnętrzne wybory...

O tym zaś, jak nietawo „zasługiwać” na amerykańskie obywatelstwo, może świadczyć krótka informacja, nadana 29 IX przez „Głos Ameryki” w języku polskim; zaczynała się ona od zdania: „Senat i Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych przyznały w drodze głosowania pośmiertnie obywatelstwo amerykańskie Władysławowi Stanisławskiemu, imigrantowi, który podczas wojny wietnamskiej zginął jako żołnierz amerykańskiej piechoty morskiej”. Jak się okazuje, wcale tego zaszczytu mógł jednak nie dostąpić, gdyż — co w audycji zaznaczono — nie ma przepisów o przyznawaniu obywatelstwa tym, którzy polegali na polu bitwy.

Niech to sobie wezmą pod uwagę ci wszyscy, którym się wydaje, że gdziekolwiek mieszkając i jakkolwiek mocno chwając prezydenta USA, zastępują sobie w tychże USA na cokolwiek. Chyba po śmierci na polu bitwy, ale i to nie jest pewne.

JAN DOBRÓWOLSKI

Konińskie

Od młodych lat na bakier z prawem

W pierwszej dekadzie lipca dwóch nieletnich mieszkańców Koniń — korzystając z osłony nocy — włamało się do sklepu radiowo-telewizyjnego w Goślawicach, kradnąc 4 radioodbiorniki, 20 kalkulatorów, radiomagnetofon i zasłabacz; wszystko wartości 103 000 złotych. Zostali — oczywiście — zatrzymani, ale zwiększyli listę młodych koninian, którzy weszli w konflikt z prawem.

Od ośmiu lat w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych sprawami nieletnich zajmuje się porucznik Wacław Bakowski, pracujący w milicji już 20 lat. W roku bieżącym nastąpił spadek liczby przestępstw jego „podopiecznych”. Do końca sierpnia 35 osób popełniło 45 czynów karalnych, natomiast w takim samym okresie roku ubiegłego sprawców było 46, a przestępstw 81. Nagminnie są kradzieże pieniędzy, dokonywane przez kieszonkowców. Na przykład dwunastoletni chłopak w 21 „kieszonkach” skradł około 300 000 złotych;

większość zabrali mu właściciele melin, w których znajdował schronienie. Często dokonywane są kradzieże rowerów; na przykład pewien trzynastoletni skradł ich dziewięć, aby po rozebraniu na części sprzedawać kolegom. Wielu nieletnich włamuje się do piwnic i samochodów, kradnąc przede wszystkim radia i artykuły motoryzacyjne, których brakuje w handlu; z kiosków gina najczęściej papierosy i zabawki, zdarza się podrabianie książeczek PKO, pobicie pijanych oraz zabranie im pieniędzy.

Kim są młodzi ludzie, tak wcześnie wchodzący w konflikt z prawem? W jednej trzeciej pochodzą z rodzin rozbitych oraz takich, w których nałogowo pije się alkohol. Chociaż są także dzieci pochodzące z rodzin dobrze sytuowanych. Sporo winy mają w takich przypadkach rodzice, nie interesujący się towarzystwem dzieci i ich zajęciami w czasie wolnym. Rodzice chłopaka, który kradł rowery, w ogóle nie zainteresowali się pochodzeniem liczą-

nych części rowerowych w domu. A to rozchylała młodych ludzi i popychała do kolejnych czynów przestępnych.

Porucznik Bakowski ma grupę ponad stu „podopiecznych”. Niektórzy po przekroczeniu 17 roku życia po wejściu w konflikt z prawem podlegają sankcjom prokuratorskim, ale części udaje się po jednym czy dwóch „wyskokach” wrócić na dobrą drogę. Dzieje się tak także dzięki stałemu zainteresowaniu ze strony dzielnicowych, którzy systematycznie interesują się postawą nieletnich mających co nieco na sumieniu. Niektórzy spotykając porucznika na ulicy „meldują”, że u nich wszystko już w porządku. Czasami przychodzą rodzice, dziękując za pomoc w załatwieniu na przykład innej szkoły dla syna czy córki, co stało się powodem zmiany środowiska i postępowania na lepsze.

Niesforni nieletni umieszczani są czasami w Państwowym Domu Dziecka w Turku. Zdarza się, że wracają do Konińa szybciej niż osoby, które ich do Turku odwozili. Często uciekają stamtąd popełniając przestępstwa różnego rodzaju. Konieczne staje się wzmocnienie opieki ze strony wychowawców PDD, a także kierowanie do domów dziecka w innych rejonach kraju. (les)

Za lisem na koniach



W minioną sobotę w Państwowym Stadzie Ogierów w Sierakowie (Poznańskie) pracownicy, ich rodziny i przyjaciele obchodzili „Hubertusa”. Droga tegorocznej pogoni za lisem wiodła wśród okolicznych lasów. Trasę na koniach pokonywało 30 jeźdźców, reszta z kilkunastu bryczek i powozów obserwowała przejazd i zmagania na przeszkodach. Zabawę zakończyło wspólne ognisko. Fot. „Głos” — R. Królik

Pińskie

Pierwsze zwiastuny pomocy oświaty

Inicjatywy unowocześnienia bazy lokalowej oświaty mają w Pińskiem dobre tradycje. W latach siedemdziesiątych o pracowno program budowy przedszkoli, który w znakomitej większości już został zrealizowany. Dalsze inicjatywy po winny w latach 1984—90 przy sporzyć najmłodszym z regionu nadnoteckiego 1690 nowych miejsc przedszkolnych. Społeczne czyny zadeklarowali już mieszkańcy gmin: Białosławie, Damasławek, Kaczory, Sztydo, Wągrowiec oraz miast: Rogoźno, Łobżenica, Człopa, Gołańcz, Krajenka, Krzyż, Wronki i Chodzież.

Szacuje się również, iż w wyniku zgłoszonych propozycji mieszkańcy regionu przyczynią się do wybudowania kolejnych 56 izb lekcyjnych. Z udziałem społecznego trudu powstaną nowe pomieszczenia do nauki w gminach Damasławek, Lipka, Złotów, Rogoźno, a także Wysoka, Zakrzewo, Budyń i Trzcianka.

Są już ponadto pierwsze zwiastuny finansowego wsparcia pińskiej oświaty ze strony zakładów pracy. PGR w Sławianowie (gmina Złotów) wyasygnował na ten cel 8 mln zł. Wydatną pomocą w budowie miejscowej szkoły służy PGR Niemczyn (Damasławek). Równocześnie zawiązują się komitety rozbudowy i budowy szkół co w najbliższym czasie powinno przynieść dalsze deklaracje. (pej)

Jeszcze jedno koło towarzystwa przyjaźni

Przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie (Pińskie) powstało następne koło towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, skupiające kilkunastu członków. Ono też było gospodarzem plenum Zarządu Miejsko-Gminnego TPRP, które poświęcono aktywizacji kół towarzystwa, szczególnie w szkołach.

Po dyskusji z udziałem uczniów i wychowawców podjęto uchwałę stwierdzającą, że kształtowanie świadomości o znaczeniu współpracy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim we wszystkich środowiskach, a szczególnie wśród młodzieży stanowi doniosłe zadanie w działalności politycznej i społecznej różnych organizacji. Zamierza się w tym celu pozyskiwać członków poprzez kluby rolnika i szersze stosowanie formy członkostwa wspierającego, choćby w środowisku rzemieślników. (bej)

„Duży-Lotek”

I. LOSOWANIE

2, 9, 11, 24, 30, 49, dod. 13

II. LOSOWANIE

9, 13, 18, 21, 31, 48

Kaliskie

Uratowano Piwonice przed złomowaniem

Zakład Energetyczny w Kaliszu obejmuje dzisiaj swoim zasięgiem rejon Ostrowa, Kępna, Jarocina, Koniń, Turka i Koła. Obsługuje około 380 000 odbiorców, do których energia elektryczna płynie prawie 18 000 linii niskich na pięć i ponad 10 000 kilometrów linii średnich i wysokich napięć.

Stara elektrownia Piwonice, przeznaczona kiedyś do złomowania została przerobiona na elektrociepłownię i za pewnia Kaliszowi każdej godziny 130 Gcal ciepła. Trwa jej dalsza rozbudowa.

Niedawno grono zasłużonych energetyków otrzymało odznaczenia państwowe. Bogdan Gaj i Mirosław Wybierała odznaczeni zostali Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. (bej)

Dłuższe dyżury stacji paliw

W Dniu Zmarłych dłuższe czynne będą niektóre stacje benzynowe podległe dyrekcji CPN w Słupsku. Wszystkie placówki pracować będą do godz. 18, natomiast o dwie godziny dłuższe czynne będą m. in. placówki w Chodzieży, Czarnkowie, Wyrzysku, Złotowie oraz w Miastku Policznym, Zdroju, Kaliszu Pomorskim, Świdwinie, Uście, Koszalinie, Sianowie i Sławnie. (na)

Z balkonu młodzież więcej dostrzega?

Dosyć znacznie rozrosła się w minionej kadencji organizacja Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w gminie Nowe Miasto (Poznańskie), gdy jej przewodniczącym został Henryk Gołębiak. Reaktywowano wiele kół wiejskich, których członkowie podziwiają entuzjazm przewodniczącego, poważnie traktującego swoje obowiązki. Co prawda nie ma ludzi niezastąpionych, ale na przykład w Chwałęcinie przewodniczący koła ZSMP powiedział, że nie wyobraża sobie, by ktoś inny mógł tyle serca wkładać w tę robotę.

Nie wszystkim w gminie taka ruchliwość podoba się, więc nie ma łatwego życia ani przewodniczącym, ani organizatorom. A najlepszy dowód, że siedziba Zarządu Głównego mieści się... na balkonie Gminnego Ośrodka Kultury, którego kierownictwo nie zamierza dłużej tolerować lokatora. I chyba ma rację, bo organizacja młodzieżowa powinna mieć wygodniejszy lokal. Tymczasem nie ma nawet telefonu.

Sądzą, że i o tych sprawach będzie się jutro mówiło na konferencji sprawozdawczo-wyborczej ZSMP, bo trudno o lepszy przykład traktowania organizacji młodzieżowej przez miejscowe władze administracyjne i polityczne. Ale nie jedyny. Świadczy o tym protokół z odbytego niedawno plenum gminnej instancji młodzieżowej. Zebrano w nim sprawy, o załatwienie których występ-

owano do gminnych władz. Chodziło przede wszystkim o pomoc w urzeczywistnieniu młodzieżowych pomysłów i inicjatyw.

W Boguszyńcu na przykład chodzi o wyposażenie klubu w sprzęt czy doprowadzenie do należącego stanu boiska sportowego i remont szatni. Boguszynek oczekuje na stół tenisowy do świetlicy, natomiast w Chociczy młodzież spotyka się pod chmurką, bo klub PGR-u wykorzystywany jest do różnych celów. W Skoraczewie oczekuje się doprowadzenia do porządku w sprawie uruchomienia klubu rolnika. W innych wsiach — Chromcu, Michałowie, Wolicy Pustej, Komorzu, Szczepowie, Dębnie i Wolicy Koziej też oczekuje się pomocy urzędu gminnego oraz Zarządu Wojewódzkiego ZSMP.

Młodzież z natury rzeczy patrzy krytyczniej na życie, na walące się zabytkowe pałace, decyzje podejmowane miesiącami. Wini gminną władzę, więc naczelnik Zbigniew Żuralski we wszystkich głosach dopatruje się inspiracji przewodniczącego ZSMP. Ten próbuje dochodzić swoich racji. Konflikty łagodzi Komitet Gminny PZPR, gdzie o obu można usłyszeć sporo do brego i krytycznego. Dobrze, gdyby po konferencji zakopano topory i wspólnie zabrano się do rozwiązywania młodzieżowych problemów. Bo nie brają ich w gminie Nowe Miasto. (bej)

Poznańskie

Inwalidom z „Postępu” raźniej w kole spółdzielczyń

Sympatycznym akcentem obchodów 33-lecia spółdzielczości inwalidkiej było, niedawne spotkanie w Pniewach (Poznańskie). Istnieje tam Spółdzielnia Inwalidów „Postęp”, przy której działają różne organizacje. Do najstarszych należy Koło Spółdzielczyń, podejmujące wiele pożytecznych inicjatyw, zwłaszcza na rzecz kobiet niepełnosprawnych.

Właśnie spotkanie członkiń, które odwiedziły też przedstawicielki pińskich władz, było okazją do podsumowania dokonań, przypomnienia różnych poczyną, których w kronice koła jest długi rejestr. U-

łatwienie inwalidkom podnoszenia kwalifikacji, załatwianie dla nich pomocy w rehabilitacji, organizowanie zajęć kulturalnych z wystawami na czele. Proponuje się też członkiniom udział w różnych kursach, dzięki którym łatwiej radzić sobie w życiu.

O wszystkich tym przypominała przewodnicząca koła — Majchrzak, nakreślając i najbliższe zamierzenia. Ponadto czterem spółdzielczyniom z „Postępu” — za ofiarność i wyróżniającą się aktywność — wręczono dyplomy honorowe; otrzymały je: Z. Dezor, J. Dziechciarz, J. Gryczka i H. Żołnierka. (bop)

Leszczyńskie

Nici z chemicznego czyszczenia gdy zabrakło rozpuszczalnika

Od kilku tygodni na pracowników Spółdzielni Pracy Usług Pralniczo-Farbiarskich „Barwa” w Lesznie klębią sypią gromy. Mają bowiem kłopoty z odebraniem odzieży oddanej do czyszczenia. Jak się okazuje od dwóch miesięcy nie można w żaden sposób zdobyć rozpuszczalników niezbędnych do chemicznego czyszczenia odzieży.

W okresie jesennym w naszych punktach obserwujemy wzmożony ruch klientów — mówi główny technolog Karol Przybyły. Do tej pory odzież przyjmowaliście, iż otrzymamy przydziały środków chemicznych na czwartą kwartał. Okazało się jednak, że nasze nadzieje były ponne. Ani we wrześniu, ani w październiku nie otrzymaliśmy ani jednego grama. Dzięki operatywności naszych zaopatrzeniowców udało się załatwić 1,5 tony środka zastępczego, który jednak nie pozwala na świadczenie całej gamy usług. W tej sytuacji

zmuszeni jesteśmy wstrzymać przyjmowanie odzieży do czyszczenia. Będą także kłopoty z wykonaniem zobowiązań zaciągniętych wobec klientów, od których odzież przyjęliśmy w ostatnich dwóch miesiącach. Nie dziwi nas ich zdenerwowanie. Nie pozostało nam innego jak prosić o wyrozumiałość.

Zdenerwowani są nie tylko klienci „Barwy”, lecz także jej pracownicy. Ponoszą bowiem karę za winy nie przez siebie popełnione. Brak środków chemicznych już wyrażnie odbił się na ich zarobkach. Straty poniesie także cała spółdzielnia. Tym bardziej więc są uzasadnione jej starania o finansowe wsparcie WRN.

W „Barwie” już podjęto starania o import chemikaliów, dzięki pomocy zarządu spółdzielni „Gostynianka” w Gostyniu. (ar)

PAŹDZIERNIK	Euzebii, Wioletty
29	
Poniedziałek	Słońce: 6.41—16.31

TEATRY

NOWY — g. 19 „Miłość, czyli ty, cie, śmierć i zmartwychwstanie” — śpiewane, wykiwane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę.

KINA

CHODZIEŻ Notek: „Wspomnienia starego Pekinu” (chiń.). GNIEZNO Lechi: „Thais” (pol.). POLONIA: „Symfonia wiosenna” (RFN—NRD). JAROCIN: „Powrót Mechagodzili” (jap.). „Psy wojny” (amer.). KONIN Górnik: „Wyspa złoczyńców” (pol.). „Inne spojrzenie” (węg.). Oścar: „Cyk w cyklu” (czech.). „Wassa” (radz.). KOSCIAN: „Obcy 8 pasażerów stromo” (ang.).

KROTOSZYN: „Wieża Brubaker” (amer.). „Chłopcy z placu broni” (węg.). LESZNO Panorama: „Biekitny gron” (amer.). NOWY TOMYŚL: „Wciąż o miłości” (fr.). PLESZEŹ: „Czarodziejski kleks” (czech.). „Czy leci z nami pilot” (amer.). PNIEWY: „Tess” (fr.). SZAMOTUŁY: „Głina czy ładdek” (fr.). „Wieża Brubaker” (amer.). ŚREM Słonko: „To tylko rock” (pol.). „Szczęście na smyczy” (jag.). TRZCIANKA: „Recydywiści” (węg.). WRONKI: „Szpital Britannia” (ang.).

RADIO

Z PROGRAMU I: 8. — Cztery pory roku; 12.30 — Piosenki z Budapesztu; 14.05 — Magazyn muzyczny „Rym”; 17.25 — Przegląd z piosenka. Włodzimierz Wysocki; 19.30 — Na fortepianie gra Wojciech Karolak; 20.30 — Jazz w pigułka; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23. Z PROGRAMU II: 8.10 — Stereofonizacja archiwum polskiej piosenki; 9.20 — Muzyka, którą lubi Jerzy Żelnik; 10 — Godzinna melomania; 16 — Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 18.30 — Klub stereo; 19.30 — Koncert Polskiej Orkiestry Kameralnej; 24 — Płyta z gwiazdką.

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 20.50, 0.50.

Z PROGRAMU III: 9.20 — Mała poranna muzyka; 10.30 — Jesienne ballady jazzowe; 16.05 — Bielszy odcień bluesa; 19.30 — Trochę swingu; 21 — Trzy kwadransy jazzu; 22.15 — Nowa muzyka — nowa wrażliwość.

Wiadomości: 7, 8, 9, 17.30, 22.05, 23.50.

Z PROGRAMU IV: 5.50 — Gimnastyka; 7.55 — Piosenki francuskie; 11.30 — Płytkowe kolekcje; 12.20 — Gra zespołu „Exodus”; 16.10 — Leksykon lekkiej muzy; 17.05 — Arie i sceny z wielkich oper; 23 — Liryka, nutami zapisana.

AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05

Radioexpress na dzień dobry; 12.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.20 — Muzyczny relaks; 17.30 — Wiecy ludzie o dobrym państwie; 17.50 — Idealy i rozdróża sportu; 18 — W muzycznym Poznaniu.

TELEWIZJA

PROGRAM I

TTR — 13.30, 14
NURT — 15.50
16.25 — DT — Wiadomości
16.30 — Dla młodych widzów „Encyklopedia TDC” — Kosmos
16.55 — Dla dzieci: „Zwierzyniec”
17.20 — DT — Wiadomości
17.30 — Telewizyjny informator wydawniczy
17.45 — „Ptaki nizinny Havelu” — przyrodniczy film produkcyj NR
18.20 — „Saldo” — magazyn gospodarczy
19.00 — Dobranoc

19.10 — „Echa stadionów”
19.30 — Dziennik
20.00 — Publicystyka
20.15 — Teatr telewizyjny — Wojciech Bienko „Sposób na życie” reż. — Janusz Bukowski wyst. — Marian Kociniak, Leonard Pietraszak, Karol Strasburger i in.
21.25 — Pokój 408
22.00 — DT — Komentarze
22.20 — Salon piękności — impresja, plastyczno-baletowa
22.50 — DT — Wiadomości

PROGRAM II

18.00 — „Prosto z morza” — „Balty jest jeden”
18.30 — Teleskop
19.00 — „Pokręć głowę” — zagadki jazzowe (cz. 2)

19.20 — Przeboje „Dwójki”
19.30 — Dziennik
20.00 — „Kalendarz historyczny”

SPOTKANIE Z ALGERIA

20.15 — Część 1 — „30 lat niepodległej Algierii”
20.35 — Część 2 — „Zrozumieć Algierię”
20.45 — Część 3 — „Cywilizacja przeszłości — tradycje kulturowe”
21.15 — DT — Wydarzenia telefon „Dwójki”
21.30 — „20 lat minęło” — „Spokój” dramat psychologiczny TP reż. — Krzysztof Kiesłowski, wyst.: Izabella Olszewska, Jerzy Stuhr, Jerzy Trela i in.
22.50 — DT — Wiadomości.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:

KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762—50;
KONIN pl. PZPR 5 tel. 266—67;
LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-60-68
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226—30.

Na Cytadeli przybyło drzew przyjaźni



Na zdjęciu — ochoty do sadzenia drzewek nie brakowało.

Fot. Ossowski

INFORMACJA WŁASNA

Każdego roku w okresie po przedzającym obchody Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Zarząd Wojewódzki TPPR wspólnie ze Społecznym Komitetem Budowy Parku Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu inicjuje sadzenie drzew przyjaźni. Posadzono już tysiące drzew i krzewów.

Również w minioną sobotę

na apel ZW TPPR i Komitetu Budowy Pomnika Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli przybyły delegacje z poznańskich zakładów pracy, instytucji, szkół, organizacji młodzieżowych. Obecni byli także członkowie sekretariatu KW PZPR w Poznaniu, WK SD, WK ZSL i inni. Przybyli wraz z rodzinami członkowie Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu oraz Konsul Generalny ZSRR w Poznaniu — Iwan Bojko.

Wszystkich powitała przewodnicząca ZW TPPR w Poznaniu — Maria Rynkiewicz podkreślając symboliczne znaczenie sadzenia drzew przyjaźni upamiętniających Wielką Rewolucję Październikową o raz 40-lecie TPPR.

Przy głównej alei prowadzącej do amfiteatru na Cytadeli posadzono tysiąc drzew. Przez cały czas przegrywała harcerska orkiestra z Hufca ZHP z Mosiny. (bg)

Potrzebujemy chleba a nie bomb

Demonstracje przeciwników zbrojeń

(PAP) „Potrzebujemy chleba a nie bomb” — pod takim hasłem przed Białym Domem odbyła się demonstracja protestacyjna przeciwko polityce administracji Reagana. Zorganizowała ją duża grupa mieszkańców Filadelfii, która w tym celu przybyła do Waszyngtonu.

Oświadczenie kolportowane przez uczestników demonstracji podkreśla: przybyliśmy do Białego Domu po to, aby zaprotestować przeciwko bezdusznosci i cynizmowi jego mieszkańców. Za ścianami Białego Domu oficjalne osoby stości odgradzili się od potrzeb własnego narodu. Przybyliśmy tu w imieniu biednych i bezdomnych, którzy są pozbawieni rzeczy najbardziej koniecznych, w imieniu ofiar despotycznych reżimów Ameryki Środkowej i Afryki Południowej, które popiera administracja.

Dziesiątki tysięcy przeciwników broni atomowej utworzyły w sobotę łańcuch ludzi wokół stoczni brytyjskiej

Barrow in Furness, ażeby za protestować przeciwko budowie nowych brytyjskich podwodnych okrętów z raketami atomowymi „Trident”. Od roku 1986 do początku lat 90. tych stocznia wybudować ma 4 okręty podwodne o napędzie atomowym, z których każdy może wziąć na pokład 16 amerykańskich rakiet atomowych typu „Trident”.

Według informacji organizatorów demonstracji — Kampania na Rzecz Rozbrojenia Nuklearnego (CND) — w demonstracji uczestniczyło 25 000 osób. Przebiegała ona bez żadnych incydentów. Demonstranci przybyli z całej W. Brytanii.

Około 100 000 osób uczestniczyło w sobotę w kilku miastach Danii w demonstracjach na rzecz pokoju i rozbrojenia. Największe zgromadzenie protestacyjne odbyło się w Kopenhadze, gdzie przed ratuszem zgromadziło się około 60 000 osób. W W. Aarhus wybiegło na ulicę około 10 000 demonstrantów.

Także O. Celik strzelał do Jana Pawła II

8 osób oskarżonych o dokonanie zamachu na papieża 13 maja 1981

(PAP) Włoski sędzia Ilario Martella, który prowadzi śledztwo w sprawie zamachu na papieża z 13 maja 1981 r., skierował w piątek do sądu komplet dokumentów (1200 stron) — rezultat dwu lat swojej działalności. Sędzia postawił w stan oskarżenia 8 osób, w tym 5 obywateli tureckich. Podtrzymał też mimo wysuwanych powszechnie wątpliwości oskarżenie przeciwko Sergejowi Antonowowi i dwóm innym obywatelom bułgarskim.

Jak piszą zachodnie agencje prasowe, najważniejszym elementem przekazanego sądu jest zbiór dokumentów, w tym wskazanie drugiego uczestnika zamachu, który obok tureckiego terrorysty Ali Agcy tak też strzelał do papieża.

Tym drugim zamachowcem jest Oral Celik, członek skrajnie prawicowej tureckiej or-

ganizacji terrorystycznej „Szare Wilki”. Zdaniem sędziego Martelli odegrał on pierwszoplanową rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu zamachu.

Ambasador Włoch w Bułgarii Giovanni Battistini został wezwany do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Sofii, gdzie przekazano mu ostry protest w związku z decyzją włoskiego aparatu śledczego o przekazaniu sądowi obywateli bułgarskich Antonowa, Ajwazowa i Wasilewa pod zarzutem wspólnego udziału w zamachu na papieża Jana Pawła II. Ambasadorowi Włoch powiedziano, że jest to z góry przygotowana prowokacja przeciwko Ludowej Republice Bułgarii i realnemu socjalizmowi, mająca na celu dalsze pogorszenie stosunków między Wschodem i Zachodem oraz sytuacji międzynarodowej.

na Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy za zasługi w promowaniu polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR i państwa radzieckiego oraz w formowaniu światowej opinii publicznej o osiągnięciach narodu radzieckiego.

G. Bush chce interweniować zbrojnie

(PAP) Przemawiając do członków ekstremistycznej „Syjonistycznej Organizacji Ameryki” wiceprezydent USA George Bush wezwał do przeprowadzenia przez USA i ich sojuszników „międzynarodowej ofensywy” przeciwko terroryzmowi. Wiceprezydent nie ukrywał, że obiektem takiej „ofensywy” może się stać każde suwerenne państwo, które nie zechce się podporządkować dyktatowi Waszyngtonu. Wcześniej z analogiczną interpretacją polityki waszyngtońskiej, głoszącej konieczność „walki z terroryzmem”, wystąpił sekretarz stanu George Shultz.

Susza w Etiopii

Apel o pomoc żywnościową

(PAP) W związku z krytyczną sytuacją żywnościową w Etiopii, pociągającą za sobą poważne niebezpieczeństwo dla życia ludzkiego, sekretarz generalny ONZ, Javier Perez de Cuellar wystosował specjalny apel do społeczności międzynarodowej o niesienie pomocy dla tego kraju. Apel wskazuje na pilną potrzebę szerokości działań międzynarodowych, by zapobiec ludzkiej tragedii.

Podobny apel — do wszystkich organizacji, w tym również pozarządowych, wystosował przewodniczący XXXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, Paul Lusaka.



Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje dzisiaj za chmurzeniem umiarkowane, wrażliwe do dużego, miejscami deszczu i mgły. Temperatura maksymalna od 10 do 12, minimalna od 2 do 6 stopni. Wiatr słaby, południowy.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano w Kaliszu, Koninie i Lesznie 6 stopni, Pile 8 i Poznaniu 5 stopni. Ciśnienie wynosiło 766,6 mm czyli 1021 hPa.

(A 18)
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Walerian Ignasiak

† Dnia 27 października 1984 roku zmarła przeżywszy lat 83 po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza kochana mama, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA CIESIELSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń. Poznań, Fabryczna 35 m 9, Francja. 40691g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1984 roku zmarł namaszczony Olejami św. nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. t. p.

LEON RATAJEWSKI

żył lat 81.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek 30 bm. o godz. 15 w kościele p.w. św. Antoniego po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym o godz. 15.30 na Starolecie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Staroleśka 36. 40687g

† Zawiadamiam, że pogrzeb mojej drogiej siostry, śp.

EDYTY MARII ŁYSKOWSKIEJ

odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.

SIOSTRA

40688g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 października 1984 roku zmarł w 84. lesieni życia, opatrzony Sakramentami św. oddany nam całym swoim pracowitym życiem, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ś. t. p.

STEFAN LISIECKI

powstaniec wielkopolski, oficer AK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Łutwickiej.

Strapiona

RODZINA

Poznań, Aleja Wielkopolska 4 m 2. 40992g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1984 roku zakończyła pełne poświęcenia życie, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia przeżywszy lat 80

ś. t. p.

KATARZYNA COFTA

z domu Kołat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Manifestu Lipcowego 32 m 17. 3152-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 października 1984 roku przeżywszy lat 83 zmarł nagle mój kochany mąż, teść, dziadek śp.

EDMUND SCHAEFFER

emerytowany prawnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Miłostowie.

Zona z rodziną,

Poznań, Grobla 27 m 10. 3155-U3

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, złożone wieńce i kwiaty, śp.

STEFANA JANKOWSKIEGO

oraz okazana pomoc i serce w trudnych dla mnie chwilach składam

serdeczne podziękowanie

żona z rodziną

Grobla 11 m 1. 39438g

Krewnym, znajomym, sąsiadom, dyrekcji i pracownikom CLPKS oraz „Amino” za okazane nam współczucie i pomoc, za hojny udział w ostatnim pożegnaniu naszego ukochanego męża, tatusia, brata, wujka, teścia i dziadziusia, śp.

STEFANA WOJTKOWIAKA

najserdeczniejsze podziękowanie składa

żona z rodziną

3162-U3

W dniu 24 października 1984 roku zginął tragicznie w wieku 38 lat mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. t. p.

TADEUSZ JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondoleń. Poznań, ul. Świerciewskiego 140/8.

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 8.30. 3169-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1984 roku zasnęła w Bogu nasza najukochańsza mamusia, żona, córka, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 41

ś. t. p.

BOGUSŁAWA SKRZYPCZAK

z domu Wojtaszek

Pożegnamy Ją w dniu 30 bm. o godz. 14.25 na cmentarzu w Junikowie

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Os. Jagiellońskie 84 m 4. 3158-U3

Kochanego PIOTRUSIA KUBLA

zegnają

koleżanki i koledzy z rodzicami
personel przedszkola nr 25
oraz Zakład Oplekujący PPRD

40736g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 października 1984 roku zmarł poejdany z Bogiem nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat, dziadzius, wujek i szwagier, śp.

LEONARD KSIĄŻKIEWICZ

Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wtorek 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

Dom żałoby: Gruszczyń, ul. Swarzędzka 1. 40880g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1984 roku odszedł do wieczności po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, dziadek i wujek, śp.

STANISŁAW PRZYBYŚLAWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni

żona i rodzina

Poznań — Rybak 31 m 13. 3154-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1984 roku przeżywszy lat 79 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach namaszczona Olejami św. najdroższa matka, siostra, babcia i prababcia

ś. t. p.

MARIANNA BUREK

z domu Golebiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 11.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 11 ul. Krakowska 34 m 5. 3151-U3

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

STANISŁAWA TUBACKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną

3151-U3

Dyrekcji, Kierownictwu, wszystkim współpracownikom z PHT „Supon” oraz delegacjom zakładów pracy, Ojcom Dominikanom, Rodzinie, Przyjaciółkom, Sąsiadom i Znajomym za okazaną pomoc, współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz uczestnictwo w pogrzebie mojego najukochańszego męża i tatusia, śp.

LESZKA ANIOŁY

serdeczne podziękowania składają

żona i córki

40526g

Odnaczenie dla agencji „Nowosti”

(PAP) Agencja Prasowa „Nowosti” została odznaczona



W LOTERII PIENIĘŻNEJ

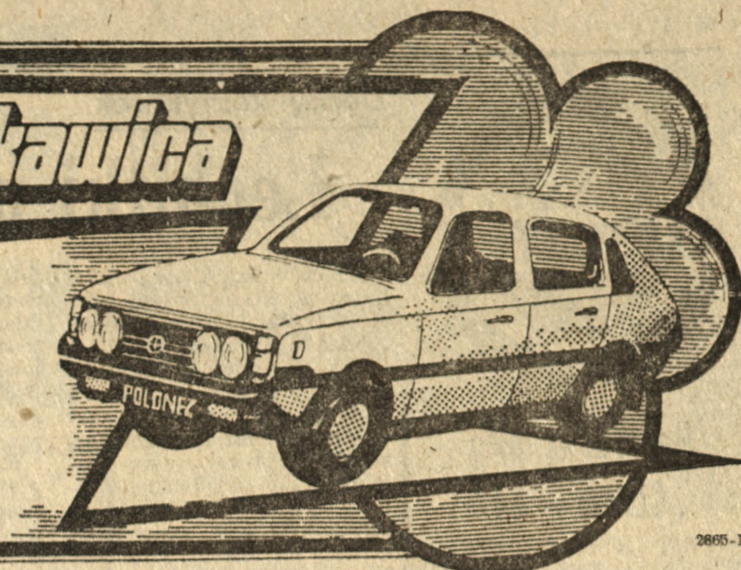
Błyskawica

do wygrania: **POLONEZ**
18 FIATÓW 125p, 31 FIATÓW 126p

Ogółem do wygrania 320 MILIONÓW zł

CENA LOSU 20 zł

LOS Y W KIOSKACH „RUCH”



2665-K2

Praca

Potrzebna opiekunka do 3-letniego chłopca (Sołacz), tel. 588-74, 40763g

Małżeństwo lekarzy poszukuje pani dochozającej do półrocznego dziecka, tel. 491-954 po 17, 40424g

Małżeństwo podejmie każdą pracę w zamian za mieszkanie. Oferty 1312p Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zatrudnię zaraz piekarnię zapewniam pełne utrzymanie oraz zakwaterowanie. Piekarnia Zofia Marcinkowska 62-400 Słupca, ul. 11 Listopada 4, 1326p

Pracownika do szklarni przyjmę. Może być emeryt, rencista, Kamiński, Gołeczewo. Dojazd autobusem 124 Piątkowo, 41905g

Kobiety, mężczyźni zatrudni ogrodnictwo, ul. Głęboka 28, 41901g

Nauka

Zaoczne kursy (korespondencyjne) kresleń technicznych, kosztorysowania, analizy i zestawień materiałowych. Pisemne informacje i zapisy „Oświata”, Kraków, ul. Spasowskiego 8, 2584-K2

Kupno

Kupię szafę dwudrzwiową z trzech półek, blur ko. Telefon 436-31, 40034g

Krzesła przedwojenne kupię, tel. 77-80-12, 40668g

Sprzedaż

Sprzedam koźuch damski, tel. 77-40-00 po godz. 18, 40361g

Sprzedam woreczki foliowe do kawy, Leszno, tel. 20-57-19, 1322p

Sprzedam prasę balans i matryce jubileusze. Komin, tel. 255-91, 1325p

Sprzedam butle gazowe z maszynką i reduktorem. Zgłoszenia po godz. 16.00 61-344 Poznań - Staroleka, ul. Miedzichowska 29 m. 2, 1342p

Przełożona mini wieża Sa nyo z odpinanymi kolumnami, equalizer 2x40 W. Tel. 77-33-03 po 18, 40620g

Materiały sukienkowe - sprzedam. Tel. Warszawa 28-77-80, 2935-K2

Koźuch, rozmiar 50 sprzedam, tel. 223-126, 40711g

Koźsuch turecki w latki sprzedam. Tel. 201-795, 40614g

Nowy dywan belgijski za mienie na lodówkę, pralkę automatyczną lub zamrażarkę, tel. 204-291, 20618g

Sprzedam koźuch damski, wzrost 170, ul. Myśli borska 47, 40160g

Sprzedam Radmora z kolumnami, magnetofon kasety, Ekluda, telefon 67-23-35, 40568g

Blam karakulowy srebrny sprzedam, tel. 77-80-12, 40660g

Sprzedam 150 m² parkietu + beczka subito. Piotr Siedlisk, Przecław 13, poczta Pamiątkowo, gm. Sza motuły, 40724g

Motoryzacyjne

Mercedes 200D, 74 idealny, sprzedam. Oferty 40749g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Sprzedam Fiat 125p, 1500 po wypadku, Szurkowo 35 gm. Poniec, 1214p

Sprzedam Żuk skrzyniowego, Oborniki Wlkp., ul. Wierzbowa 12, 1308p

Sprzedam VW Golfa 1100, rocznik 1974, Grodzisk Wlkp., ul. Półwiejska 25 tel. 45-120, 1336p

Sprzedam silnik Mercedes sa o poj. 3000 do remontu, tylny most, kabinę Zila, Jan Cegielka, Kraszewice B 69, 63-522 Kraszewice, 1337p

Sprzedam Jeleza typ 315 + przyczepę 10 ton, Stan dobry, nowe ogumienie. Krystyna Walczak, Rużica 8, woj. konińskie, 1223p

Syrone Bosto 1978 rok za mienie na Fiat 126p. Sza motuły, H. Sawickiej 14, po godz. 18.00, 1309p

Polonez nowego sprzedam. Włodarczyk, Werko wo 24, gm. Wągrowiec, woj. pilskie, 1310p

Sprzedam Fiat 125p, rocznik 1976, Wrzesnia, Kilińskiego 6, tel. 60-560, 1311p

Sprzedam Poloneza dwuletniego, ekonomiczne BMW 520i, Ciągniki C-355, T-25, dom, stan surowy - Ostrow Wilko, Jan kowski, tel. Sośnica 8, K. Jarochina, 1261p

Sprzedam Fiat 131 w do brym stanie, Kupię Vistu le, Wągrowiec 20-110, 1218p

Sprzedam Warszawę górną, haworowa 1972 na części. Banaś, Słupca, ul. Ty ślaciecia 2 m. 4, 1320p

Sprzedam nowe nadwozie „Polonez”, Leszno, tel. 33-01-02, 1321p

Kupię karoserię Wartbur ga 353, tel. 77-04-94, 40583g

Sprzedam Fiat 125p, 1500, 1974 r., po kapitalnym remoncie silnika. Osiedle Przyjaźni 12x m. 274, po godz. 15, 40378g

Lokale

Poznań M-2 30 m² ul. Słowiańska 18 m. 34 na tychmiast sprzedam, 40549gpr

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, 3-pokojowe, IV piętr. Osiedle Kos monautów. Oferty 40093g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Mieszkanie 3-pokojowe 47 m² Leszno zamienie na podobne Poznań. Oferty 39685g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupię starych albo inne pomieszczenie nadające się na pracownię plastycz na, głównie Winogrody, Sołacz. Oferty 40685g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Nieruchomości

Sprzedam 3-podzielny dom w Czarnkowie, ul. Wroniecka 4. Cena 700 tys. zł, lub zamiana na duży jednorodzinny Fiat 125. Informacja: Henryk Madrowski, Folszyn 72, 64-730 Wieleń n. Notecią, 1241p

Domek letniskowy murywany nad jeziorem Głębokie k. Miedzyrzecza, woj. gorzowskie sprzedam. Miedzyrzecz, Wojska Polskiego 14E m. 5, 1338p

Sprzedam dom z wygodami z pomieszczeniami warsztatowymi i gospodarczymi z ogrodem. Informacja w niedzielę od godziny 11 - 17. Kościan, Kielecwo, ul. Kościan ska 14, 1306p

Zguby

Na trasie Os. Kosmonautów - Dworzec Auto busowy zgubiono złoty łańcuszek - pamiątka rodzinna, wysoka nagroda, tel. grzecz. 32-06-83, 40853g

Różne

ATVC - video przestrzajanie Jowiszy Rubinów, Sony, Wenusów zachodnich itp. PAL/SECAM/PAL, terminy jednodniowe - gwarancja, Inf. So cha, Warszawa 29-70-23, 2819-K2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1984 roku odeszła od nas niespodziewanie moja najdroższa żona, nasza kochana mama, siostra i babcia

ś. † p.

BRONISŁAWA WOŹNIAK

przeżywszy lat 74

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżony w żalu

mąż z córkami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Jeżycka 1 m. 8, 3164-U8

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 października 1984 roku zmarł po długotrwałej chorobie opatrzony Sakramentami św. w 77 roku życia nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW HYBIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 9.30. Poznań, ul. Gwardii Ludowej 37 m. 3, 3167-U3

STANISŁAWA STĘPNIKA

składamy serdeczne podziękowania

żona z rodziną

40026g

Wszystkim Współpracownikom, Kierownikowi, Radzie Zakładowej POP, PSS Mosina i Pusz. czykowo oraz Znajomym, którzy w dniu 20 października wzięli udział w uroczystości pogrzebowej

IRENY ŻUPNIK

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

39972g

KOLEŻANIE

mgr JOLANCIE ZIELIŃSKIEJ KUBEL

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci syna

Piotrusia

składają

współpracownicy Przedszkola nr 44

40780g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 października 1984 roku zakończyła swój pełen dobroci i poświęcenia żywot, po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 60 moja najukochańsza żona, nasza matka, teściowa i babcia

ś. † p.

IRENA SUSZKA

z domu Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 10.10 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Tokarska 13 a m. 6, 3166-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 października 1984 roku odszedł od nas po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 61 namaszczony Olejami św. nasz ukochany syn, mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

LECH MACHAJ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Poznań, ul. Piaskowa 2 m. 12, 3165-U3

Koleżdy dyrektorowi

Aleksandrowi SZYCHOWSKIEMU

oraz

kol. HALINIE SZYCHOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca i Teścia

wyrazy współczucia składają

współpracownicy

40781g

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego brata, szwagra, stryja i wujka

prof. dr. med. JÓZEFA JANKOWIKA

składamy serdeczne podziękowanie

RODZINA

40100g

Wielebnemu Duchowieństwu, Wszystkim, którzy okazali mi współczucie i pomoc w trudnych chwilach, a szczególnie Zarządowi GS Czempin, Współpracownikom, Krewnym, Sasiadom i Znajomym za złożone kwiaty i udział w pogrzebie mojego męża, śp.

JÓZEFA NOWAKA

serdeczne podziękowanie składa

ZONA

39587g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1984 roku zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia dla bliskich życie nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

ELEONORA JANUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W bólu pogrążona

RODZINA

Os. Kraju Rad 27 m. 76, 3166-U3pr

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 października 1984 r. zmarła moja ukochana, najdroższa i niezapomniana żona i mamusia przeżywszy lat 49, śp.

BARBARA DOLIŃSKA

z domu Gabrysiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 paździer. nika br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

mąż z córką i rodziną

Poznań, ul. Szymborska 16 m. 8, 40565g

Dnia 25 października 1984 roku zasnął w Bogu namaszczony Olejami św. mój kochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy 84 lata

ś. † p.

MICHAŁ TOMASZEWSKI

powstaniec wielkopolski, uczestnik walk pod Monte Casino, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu junińskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. Poznań, Rolna 60/7.

Wszystkim Krewnym, Znajomym, Sasiadom, Kolegom oraz Delegacji Zakładu Pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówkowego w Poznaniu za złożone kwiaty i wieńce oraz udział w ostatnim pożegnaniu, śp.

ANDRZEJA WOJTKOWIKA

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

40650g

Dyrekcji Zakładów „Poldrob” w Poznaniu, delegacji Zakładów Pracy z kraju, współpracownikom, Organizacjom Społecznym, Przyjaciółom, Rodzinie, wszystkim Znajomym, którzy okazali szczerze współczucie, ofiarowali wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych mojego ukochanego męża i ojca

STEFANA TOMCZAKA

wyrazy serdecznego podziękowania

składa

żona z dziećmi

39284g

† Dnia 27 października 1984 roku zmarł nagłe namaszczony Olejami św. nasz pełen poświęcenia wujek przeżywszy 68 lat, śp.

CZESŁAW EDER

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 30 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym - Smochowice.

Pogrzeb odbędzie się 30 października 1984 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W smutku pogrążeni

H.F. Bródziński z rodziną

Dom żałoby Poznań, Słupska 47, 41911g

Z ogromnym bólem zawiadamiamy, że w dniu 26 października 1984 roku zmarł nagłe, przeżywszy 54 lata nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść i dziadziś

ś. † p.

STEFAN DOMAGAŁA

Pogrzeb odbędzie się 30 października 1984 r. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym na Winiarach (ul. Wojciechowskiego).

Żona z rodziną

Poznań, ul. Winogrody 12 m. 2, 41910g

W dniu 15 października 1984 roku zmarła

ś. † p.

EDYTA ŁYSKOWSKA

lat 83

tłumacz przysięgły języków obcych Wojewódzkiego Sądu w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junińskim.

O czym zawiadamia

Grono Przyjaciół

40782g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Rodzinie, Przyjaciółom, Lokatorom oraz wszystkim Znajomym, którzy opiekowali się w ostatnich dniach życia i odpowiadali na wieczny spoczynek naszą najukochańszą i niezapomnianą mamusię, babcię, siostrę i ciocię, śp.

ANIEŁĘ WITKOWSKĄ

z domu Sliwińska

serdeczne „Bóg zapłać” składają

dzieci, siostra i rodzina

40167g

Dyrekcji, organizacjom społeczno-politycznym ZPC „Goplana” w Poznaniu za współczucie, kwiaty oraz udział w pogrzebie śp.

WALENTEGO SOBCZAKA

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

39355g

